

Wypadek chińska na Wietnam wywołała szczególny wstrząs w Indiach, ponieważ wskrzesiła pamięć podobnej inwazji chińskiej na terytorium indyjskie w październiku 1962 r. Co więcej, jak na ironię, wojska ChRL wtargnęły do Wietnamu w momencie, gdy Indie po 16 latach czekania na poprawę atmosfery wysłały do Chin swego ministra spraw zagranicznych, A. B. Vajpayee'a, aby zbadał możliwości normalizacji stosunków dwustronnych, do dziś odczuwających skutki inwazji z 1962 r.

W środę rozpoczęły się w Camp David negocjacje amerykańsko-egipsko-izraelskie w sprawie zawarcia traktatu pokojowego między Egiptem a Izraelem. W rozmowach uczestniczą: sekretarz stanu USA, Cyrus Vance, premier Egiptu, Mustafa Challa oraz minister spraw zagranicznych Izraela, Mosze Dajon. Komentatorzy twierdzą, iż spotkanie to prawdopodobnie nie doprowadzi do przelomu w negocjacjach i w najlepszym razie przygotuje tylko grunt pod kolejny „szczyt” amerykańsko-egipsko-izraelski.

W nocy z poniedziałku na wtorek partyzanci zimbabwe ostrzelali z moździerzy międzynarodową lotniskę na Saliko. Stanowi to kolejną akcję zbrojną na cele o znaczeniu strategicznym. W sobotę (17 bm.) lotnictwo rodyzyjskie dokonało nalotów na obozy ZAPU na terenie Zambii, a w poniedziałek na miejscowość Chimoyo na terenie Mozambiku, gdzie - według wersji rodyzyjskiej - miały być obozownie logistyczne partyzantów ZAPU. W tym celu tworzą Front Patriotyczny Zimbabwe.

Jak informują agencje zachodnie, wielu czołowych działaczy politycznej Partii Pracy wezwowało do odstąpienia od sprzedaży Chinom samolotów bojowych typu „Harrier” z powodu inwazji ChRL na Wietnam. Rząd nie zgodził się na dostarczenie samolotów w sprawie agresji chińskiej.

Sprawa przyszłego miejsca osiedlenia się Rezy Pahlawi, nabrała nowego znaczenia po oświadczeniu ministra spraw zagranicznych IRANU że podjęte zostaną wszelkie wysiłki, by do prowadzić do sprawnego szenia na jego proces w Iranie UPI pisze: „Oświadczenie ministerstwa spraw zagranicznych Irana, że użyty zostanie pakiet - w tym samoloty - w formie zapłaty za wzięcia eksportu (kopi) nutowej w stosunku do każdego państwa, które oferuje schronienie, azyli. Będziemy kontynuowali nasze zabiegi o ekstradycję i zmusimy szacha do tego, że będzie miał się tylko do Johannesburga lub Tel Awiwu”.

Rzecznik Departamentu Stanu USA oświadczył, że „szach zostanie przyjeżdżać w Stanach Zjednoczonych jeśli zechce przyjechać”. W Brytanii powiadomili szacha iż nie będzie mógł zamieszkać w Anglii.

Jak twierdzą kolarze dobrze poinformowani w Waszyngtonie, prezydent Sadat (w karykaturze, satyrujący banknot dolarowy) miał ostatnio zaproponować St. Zjednoczonym, że Egipt zastąpiłby Iran na Bliskim Wschodzie w charakterze „sandarmy”.



W następnym wstrzymaniu irańskiego eksportu ropy naftowej Japonia zmuszona została do naruszenia swych zapasów. Postanowiono zmniejszyć je z zapasów wystarczających na 92 dni na zapasy 87-dniowe, II proc. japońskiego importu ropy pochodziło z Iranu.

Chińskie czasopismo „Sztuki Piękne” zamieściło w numerze styczniowym artykuł krytykujący wypaczenie faktów historycznych w malarstwie podkreślając, że z ta praktyką jeszcze dotychczas w pełni nie zerwano. Autorzy opisują błędna praktykę „dofikacji” przywódcy rewolucyjnego” - np. Mao Tse-tunga przedstawiano na obrazach tylko na tle czystego, błękitnego nieba. Mao musiał przy tym mieć zawsze świeżą cerę. Umieszczano go obowiązkowo w centrum obrazu, aby nie tylko górował nad innymi postaciami, lecz nawet „stał ponad górami”.

W następstwie wstrzymania irańskiego eksportu ropy naftowej Japonia zmuszona została do naruszenia swych zapasów. Postanowiono zmniejszyć je z zapasów wystarczających na 92 dni na zapasy 87-dniowe, II proc. japońskiego importu ropy pochodziło z Iranu.

DZIENNIK POPULARNY

Wydanie A LÓDŹ, sobota 24 i niedziela 25 lutego 1979 roku Rok XXXV nr 43 (9219) Cena 1 zł

- * OCENA SYTUACJI W TRANSPORCIE I ENERGETYCE
- * ZAOPATRZENIE W CIEPŁO I OPAŁ * WYKORZYSTANIE MASZYN
- * ZAGOSPODAROWANIE LUBELSKIEGO ZAGŁĘBIA WĘGLOWEGO

Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu - 23 bm. Prezydium Rządu zapoznalo się z kolejną oceną sytuacji w transporcie i energetyce, a także z zaopatrzeniem gospodarki i ludności w ciepło i opał. Nawiązując do ustaleń czwartkowego posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR, Prezydium Rządu poleciło zainteresowanym resortom i służbom, a także ogólnym gospodarkę komunalnej i terenowej prowadzenie dalszych energicznych działań dla usunięcia skutków mrozów i śnieży; w pełnej gotowości muszą być nadal utrzymywane środki i sprzęt

przeciwśniegowy. Stwierdzono, iż na plan pierwszy wysuwają się prace związane z usprawnieniem dostaw, transportu i odbioru towarów. Na terenach wiejskich zachodzi konieczność bardziej aktywnego włączenia się ludności do prowadzonych akcji oczyszczania szlaków komunikacyjnych i dróg. Obecnie, wszystkie ważniejsze szlaki kolejowe i drogowe są już przejezdne. Wysiłek drogowców, wojska oraz pomagającej ich ludności skupia się na drogach 2 i 3 kolejności odśnieżania. PKP, koncentrując się nadal na przewozach węgla, olejów napędowych

oraz żywności i pasz, zwiększa również przewóz innych ładunków, niezbędnych do normalnego funkcjonowania gospodarki. W kolejnictwie prowadzone są intensywne prace nad przywróceniem sprawności taboru, który uległ uszkodzeniu. Wzrasta moc energetyki i ciepłownictwa. Ulega poprawie praca placówek handlowych, również w rejonach północnych.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Zakończenie wizyty wiceprezydenta Iraku

23 bm. dobiegła końca oficjalna wizyta, jaką złożył w Polsce wiceprezydent Republiki Irańskiej Tahā Muhieddin Masruti. Przebieg i rezultaty wizyty zawiera wspólny komunikat polsko-irański.

W piątek w gmachu Sejmu zakończyły się polsko-irańskie rozmowy plenarne, prowadzone przez zastępcę przewodniczącego Rady Państwa Edwarda Babucha i wiceprezydenta Tahā Muhieddina Masruti. Po zakończeniu końcowego posiedzenia podpisany został program wykonawczy na lata 1979-1981 do umowy o współpracy kulturalnej między rządami PRL i Republiki Irańskiej. Program przewiduje m.in. rozwinięcie kontaktów między placówkami naukowymi, kulturalnymi, uczelniami obu krajów, a mianowicie: wymiany stypendyjnej, Polska udzieli Irakowi pomocy w dziedzinie kształcenia kadr oświatowych oraz specjalistów z różnych dziedzin gospodarki. Nastąpi dalszy rozwój kontaktów młodego pokolenia obu krajów. Uroczystość pożegnania irańskiego gościa odbyła się na warszawskim lotnisku Okęcie, udekorowanym flagami Iraku i Polski. Wiceprezydenta Republiki Irańskiej pożegnał zastępca przewodniczącego Rady Państwa Edward Babuch. W pożegnaniu uczestniczyli: sekretarz Rady Państwa Ludomir Stasiak, minister spraw zagranicznych Emil Wojtaszek, członkowie kierownictwa szeregu resortów, gospodarze miasta. W czasie uroczystości pożegnania orkiestra odegrała hymny Iraku i Polski, a kompania reprezentacyjna WP oddała honory wojskowe.

Depesze H. Jabłońskiego

Z okazji święta narodowego państwa Kuwejt, przypadającego w dniu 25 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depesze gratulacyjne do emira Kuwejtu szajka Jabera al-Ahmeda al-Sabaha.

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depesze gratulacyjne do plik Denisa Sassou-Nguesso z okazji objęcia przez niego urzędu prezydenta Ludowej Republiki Kongo.

Francja i RFN zgadzają od Chin wycofania wojsk z Wietnamu

W stolicy Francji zakończyły się w piątek dwudniowe, 33 z kolei konsultacje francusko-zachodniorniemieckie z udziałem prezydenta Francji Valerego Giscarda D'Estaing i kancelarza Republiki Federalnej Helmuta Schmidta, podczas których omawiano również sytuację na Dalekim Wschodzie powstała w wyniku agresji Chin na Wietnam. Oba kraje wystąpiły z żądaniem, aby Chiny wycofały się z Wietnamu, Paryż i Bonn nie chcą, aby konflikt na Dalekim Wschodzie doprowadził do zahamowania polityki odprężenia między Zachodem i Wschodem.



W Meksyku odbyła się 22 bm. demonstracja, której uczestnicy potępili agresję Chin na Wietnam. CAF - AP - telefoto

W całkowitej tajemnicy toczą się negocjacje „Camp David II”

W całkowitej izolacji od świata zewnętrznego, a zwłaszcza od dziennikarzy, toczy się w Camp David, położonym o 100 km na północny-zachód od Waszyngtonu kolejna runda rozmów amerykańsko-egipsko-izraelskich w sprawie zawarcia separatywnego układu między Kairem a Tel Awiwem. Gospodarze amerykańscy, którzy sprawują patronat nad tymi rozmowami nakładając embargo prasowe na przebieg obrad w Camp David, mają nadzieję, że dopomocze to w przelatanu trzymiesięcznego impasu w negocjacjach Kair - Tel Awiw.

26 LUTEGO PLENUM KŁ PZPR

W poniedziałek, 26 lutego, w gmachu KŁ PZPR (al. Kosciuszki 107/109) odbędzie się plenarne posiedzenie Komitetu Łódzkiego PZPR na temat: „Zadania w pracy ideowo-wychowawczej wśród załóg zakładów przemysłowych”. Początek obrad o godz. 8.

TRUPY KOBIET, DZIECI I STARCÓW ZNACZĄ ŚLADY CHIŃSKIEJ AGRESJI

Pekin śle posiłki

W doniesieniach o przebiegu walk z chińskimi agresorami Wietnamska Agencja VNA podaje, że Chiny nadal przetrzymują posiłki na terytorium Wietnamu, w tym czołgi, opancerzone transportery, artylerię. Znaczne siły przeciwnik skoncentrowały zwłaszcza na linii natarcia Cao Bang. W czasie przeciwnatarcia

podjętego przez żołnierzy wietnamskich, w ciągu pięciu dni od momentu rozpoczęcia agresji Chińczycy stracili tam 9 batalionów. Znaczące straty najcięższy ponieśli w prowincji Hoang Lien Son, w której wietnamscy żołnierze i członkowie milicji ludowej dzielnie walczyli o stolice prowincji Lao Kay. VNA informuje iż z doniesień nadchodzących z rejonów prześladowanych przez wojska chińskie wynika, że zagarnięte przez Chińczyków wietnamskiego mienia państwowego i prywatnego przybrało masowy charakter. Grabieżom towarzyszyły z reszty mordowanie ludności cywilnej, która nie zdążyła uciec ze strefy działań wojennych. Żołnierze chińscy przy pomocy motocykli i czołgów równają z ziemią wietnamskie osiedla. Wśród ofiar tych bestialskich akcji jest wiele dzieci, kobiet i starców.

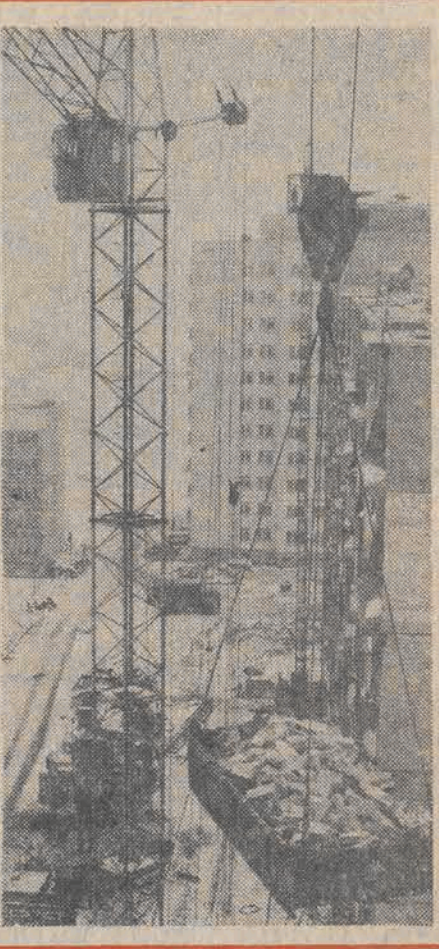
Chińskie środki masowego przekazu nie podają żadnych informacji o działaniach zbrojnych na terytorium Wietnamu, utrzymując naród chiński w całkowitej niewiedomości o agresji Chin na Wietnam i w niewiedomości oburzenia, jakie agresja ta wywołała wśród światowej opinii publicznej. Jak podają agencje, władze Pekinu pod groźbą surowych kar kategorycznie zabroniły wywieszenia jakichkolwiek gazetek wielkich hieroglifów, a także słuchania zagranicznych rozgłośni radiowych. W Chinach, poza prowincjami przyfrontowymi, obowiązuje zakaz organizowania wieców i zebrań, a władze lokalne otrzymały polecenie, by nie odpowiadały na pytania ludności w sprawie działań wojennych.

Rzecznik Departamentu Stanu USA, Hodding Carter, który jest oficjalnym rzecznikiem konferencji w Camp David poinformował, że strony uczestniczące w rokowaniach zaakceptowały amerykańska propozycję omawiania razem wszystkich kontrowersyjnych problemów związanych z egipsko-izraelskim układem pokojowym. Komentaryści prasowi i agencji nadal sceptycznie podchodzą do możliwości pomyślnego zakończenia nowej rundy rozmów.

Osiedle Widzew-Wschód. Mieszka tu już ponad 25 tysięcy osób. Jak mieszka? Wiadomo, że lepiej aniżeli na przykład na południowej Retkini. Ale czy to znaczy że dobrze? Czego brak, a co jest w nadmiarze?

O tym dowiedzie się z dyskusji na stronie 3 pod tytułem:

„Widzew - Wschód; Konsekwencja niekonsekwencji?”



Ręce precz od Wietnamu!

Wiec solidarności w ZPB im. J. Marchlewskiego

Chińska agresja zdecydowanie potępia załoga ZPB im. J. Marchlewskiego w Łodzi zebrana wczoraj na wiecu solidarności z narodem wietnamskim. W słowach pełnych oburzenia przedstawiciele fabrycznego kolektywu: Urszula Dworniczak, Jerzy Burehardt i Janina Kacalska domagał się natychmiastowego położenia kresu wojnie i wycofania wojsk chińskich z terytorium SRW. W wiecu uczestniczyli przedstawiciele studentów wietnamskich - słuchacze Studium Języka Polskiego dla Obcokrajowców UL. W ich imieniu głos zabrał Ngo Khai - aspirant budowy statków który powiedział, że naród wiet-

namski chce żyć w pokoju i odbudowywać kraj, jednakże chiński agresor nie pozwala mu na to. Podziękował załogę zakładu i całemu narodowi polskiemu za solidaryzowanie się z narodem wietnamskim. Uczestnicy wiecu uchwalili odczytana przez Ireneusza Pietruszke rezolucję w której czytamy m. in.: „W imię prawa człowieka do życia w pokoju, załoga ZPB im. J. Marchlewskiego w Łodzi protestuje przeciwko agresji chińskich militarystów na bohaterów narodu wietnamski. Jesteśmy całym sercem z naszymi wietnamskimi przyjaciółmi i czynymy im całkowitego zwycięstwa. Przyłączamy się do powszechnych głosów protestu. Ręce precz od Wietnamu!” (ik)

CO DZIEŃ NIEŚCIE

W 55 dniu roku słońce wzeszło o godz. 6.34, zajdzie zaś o 17.05.

Imieniny obchodzą

DZIŚ: Bogusz, Maciej

JUTRO: Cezary, Wiktor

Dyżurny synoptyk

W dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następująca pogoda: zachmurzenie małe. Temperatura maksymalna ok -1 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane przeważnie południowo-wschodnie.

Ważniejsze rocznice

1961 - Proklamowanie niepodległości Kuwejtu.

1969 - Zm. S. Tolwiński, działacz ruchu robotniczego i spółdzielczego.

Taka sobie myśli

Przed skutkiem wierzy się w inne przyczyny, niż po skutku.

Uśmiechnij się



Pedant.

LUDZIE i PROBLEMY • LUDZIE i PROBLEMY



Od lewej: Piotr Walisiak, Tadeusz Salata, Adam Kobylecki, Jerzy Sardecki.

Co myślą mieszkańcy, inwestorzy i wykonawcy o osiedlu Widzew-Wschód? Co zrobić by było lepiej? Chcąc otrzymać odpowiedź na te pytania zorganizowaliśmy w redakcji dyskusję. Wzięli w niej udział działacze osiedlowi (jako reprezentacja mieszkańców): Tadeusz Salata, Piotr Walisiak i Adam Kobylecki, gospodarz osiedla „C” — Jerzy Sardecki, wykonawcy: dyrektor Łódzkiego Kombinatu Budowlanego „Wschód” — Marian Banaszczyk i dyrektor Łódzkiego Kombinatu Budowlanego „Południe” — Stanisław Domagalski, inwestorzy: zastępca dyrektora „Inwestprojektu” Stanisław Owczański i koordynujący z tego ramienia budową Widzewa-Wschodu — Ryszard Rajchel. „Właściciela” osiedla, czyli RSM „Bawelna”, reprezentował zastępca prezesa — Witold Kuzan, redakcję — redaktor naczelny „DP” — Henryk Walenda i red. Alina Poniatowska.



Stanisław Domagalski, Stanisław Owczański, Ryszard Rajchel, Witold Kuzan, Marian Banaszczyk.

Widzew-Wschód: Konsekwencja niekonsekwencji?

REDAKCJA: — Zanim zaczniemy dzielić się uwagami z życia osiedlowego, może kilka słów na temat na jakim etapie znajduje się realizacja tego przedsięwzięcia?
S. OWCZARSKI: — Osiedle składa się z czterech części. Pierwsza z nich — „C” — ma „mieszkańców” zakończoną i jeden oddany pawilon. W trakcie budowy jest przychodnia lekarska i pawilon handlowy. Rozpoczęto także budowę szkoły nr 29. Mimo że jej cykl budowy wykracza poza rok 1979 uważamy że powinna ona być oddana przynajmniej w części dydaktycznej przed początkiem roku szkolnego.
Nie skończone są drogi, „mała architektura” zieleni. Idąc dalej — w mare postępu budowy — mamy fragment „D”. Budowa mieszkań jest tam także zakończona. Oddano w ubiegłym roku jeden pawilon w budowie jest następny — nr 130 przy ul. Puszczyńska, który także miał być oddany w połowie roku ubiegłego. Jest szkoła z przedszkolem i sala gimnastyczna. Jest Dom Złotej Jesieni, ale bez części socjalnej w szerokim pojęciu dostępne także dla mieszkańców. Nie skończone są drogi, mała architektura i zieleni. Brak także kilku elewacji.
Na Widzewie — „EF” także w roku bieżącym skończymy z mieszkańcami. Pozostają, jak zwykle, budownictwo towarzyszące.
Pozostało jeszcze „AB”. rozpoczęte na dobrą sprawę w ubiegłym roku. Miał być jeden wykonawca reprezentowany tu przez dyr. Banaszczyka. Niestety fabryka domów na Łodowej nie dostarcza jeszcze elementów. W rezultacie musimy korzystać z tego co mamy. Zakończenie mieszkańców przewidujemy w roku 1980. Duże kłopoty zarysowują się w budownictwie towarzyszącym. Mieszkańcy będą musieli korzystać z handlu u sąsiadów, bo szkoła, żłobek i usługi to sprawa 1981 r. niestety...

REDAKCJA: — Czy istnieje choć jeden fragment Widzewa-Wschodu już zakończony?
S. OWCZARSKI: — Nie, nie ma takiego. Najbliższy cel jest Widzew „C”. Jeżeli w tym roku zostaną oddane przychodnia, pawilon i szkoła. Nie będzie niestety, jeszcze kanalizacji telefonicznej całego osiedlenia i wszystkich parkingów. Planowane duże centrum handlowe przy zbiegu ulic Puszczyńska i Rokocińskiej zostanie na razie biała plama.
REDAKCJA: — Takie puste plany są niebezpieczne. Trudno odepierać zakusy ewentualnego dogęszczania osiedla. Znamy przecież przypadki wznoszenia domów mieszkalnych tam, gdzie miała być zieleni, czy handel. Oznacza to, że wtedy osiedle nie jest prawidłowo zagospodarowane. Czy Widzew już dogęszczono?
S. OWCZARSKI: — Nie. Bronimy się skutecznie. I zresztą nie ma gdzie, jak tu ktoś podpowiada. Tereny są zbyt skąpe.
REDAKCJA: — A przecież Widzew był projektowany na górnej granicy przywołanego normatywu urbanistycznego. Sąsiedzi nie powinni zaglądać sobie wzajemnie w okna...
R. RAJCHEL: — W powierzchni osiedla weszły duże tereny rekreacyjne, wszystko jest więc — jeśli chodzi o ilość miejsc — w normie.
W. KUZAN: — Niepokojące jest dla mnie zjawisko niedokończenia. Jak my to nazywamy, robót nie-kubaturowych. Dyr. Owczański powiedział już o oświetleniu. My dziś, praktycznie biorąc, mamy rozgrabiane każde osiedle. Nie ma siły byśmy mogli dzisiaj powiedzieć sobie, że w tym roku ukończymy małą architekturę na osiedlu „C”, „D” i „EF”. Tereny są nieukończalne nie uporządkowane. Nie mówiąc o tym, że budujemy tu małą architekturę na siłę — nawet tam gdzie nie ma elewacji. Dlatego na tym spotkaniu musimy zdać sobie sprawę z jednej rzeczy: mieszkańcy zrobiliśmy, ale jesteśmy do tyłu z pozostałymi usługami. Wykonawcy nie mogą, moim zdaniem, ciągnąć dalej tylko mieszkańców. Na prawie ukończonych już osiedlach budowlanki powinni porządkować, kończyć elewacje.
M. BANASZCZYK: — Nie ma jeszcze czterech lat jak weszliśmy

na puste pola, na których mieszka już 25 tysięcy ludzi. Przez cały czas montujemy równo ze zbrojeniem. Uciążliwe jest to i dla nas — budowlanych — i dla mieszkańców. Gdyby fabryka domów na Łodowej była już na chodzie, to osiedle byłoby wznieszone w jednej tylko technologii. Ale czy moje przedsiębiorstwo byłoby w stanie samo zmontować 20 tys. izb? Wątpliwe. W naszych warunkach kiedy ludzie tak potrzebują mieszkań, to trudno nie budować najpierw mieszkań a potem dopiero pawilonów...
W. KUZAN: — Dlaczego potem?
M. BANASZCZYK: — Bo ja mam w tym roku wybudować 23 bloki mieszkalne.
W. KUZAN: — Ja nie widzę związku. Czy drogi i porządek aż tak determinują mieszkańców?
M. BANASZCZYK: — Ja mam inne problemy, aniżeli trawka na osiedlu. Na Widzewie pracuje 800 osób mojej załogi. Ja nie mam gdzie dla nich postawić zaplecza; gdzie się umyć, przebrać itp. Dlaczego? Bo wszędzie są wykopy. Jednocześnie pod zbrojenia i pod fundamenty nowych bloków. Najpierw trzeba zrobić to co powinno być pod ziemią a potem niewolować. Nacze działanie jest konsekwencją niekonsekwencji.
W. KUZAN: — To wszystko prawda w stosunku do „AB”, ale „C” od dwóch lat stoi...
S. OWCZARSKI: — „EF” także od dwóch lat jest gotowe do porządków.
S. DOMAGALSKI: — My to „EF” budujemy. Mamy tam trzy budynki do sfinalizowania i właściwie skończymy mieszkaniówkę do połowy roku. Do września na pewno przekazamy teren pod zieleni. Niepokoi nas natomiast co innego: kiedy „Bawelna” niekiedy zagospodarowała i zasiała trawki, weszło LPIS z oświetleniem i wszystko rozryło. Bo wtedy, kiedy LPIS powinno tę robotę zrobić wtedy nie miało kabl. Do września jednak „EF” powinno już jako tako wyglądać.
W. KUZAN: — Łącznie z oświetleniem?
S. DOMAGALSKI: — Trudno mi powiedzieć, czy LPIS będzie miało materiały. Mamy poza tym ogromne trudności z lokowaniem zieleni w specjalistycznym przedsiębiorstwie, jakim jest Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych — chodzi tutaj o wykonanie kanalizacji telefonicznej.
T. SALATA: — Wszyscy mieszkańcy zgadzają się z mną, że mieszkania na Widzewie to jest właściwie to.

ROZUMIEMY WSZYSTKO, ALE...

ciwie to. Wszystko już zostało przez wykonawców i inwestora o kłopotach i jakości infrastruktury powiedziane. Może my skupimy się na wykonaniu tu przez państwa samych mieszkań i całego osiedla — na jakości. Rozumiemy trudności, ale mieszkańcy nie tylko mieszkać, ale i pracują w różnych przedsiębiorstwach, także przecież przeżywających trudności. Nikt nie zwalnia zarówna nas, jak i my nie mamy zamiaru zwolnić wykonawców z jakości ich pracy. Można tu mówić o jakości projektowania i jakości robót budowlanych.

Jeden niedobry przykład projektowania to że mieszczące nasze łazienki w domach pięciokondygnacyjnych gdzie absolutnie wszyscy przestawali sobie wanny jakby nie można było od razu dobrać ich ustawić w projekcie.
R. RAJCHEL: — Chciałem wtrącić, że myśmy projektowali wanny dłuższe na 1,70 m, a dostaliśmy krótsze. Kto mógł przewidzieć?
T. SALATA: — Ja rozumiem że jest to budownictwo wielkoprosymłowe i nie można się bawić w drobiazgi. Dlaczego jednak każdy może sobie to zrobić sam a nie można od razu generalnie wszystkim ustawić dobrze? Mamu uwagi do jakości budowania i mieszkań i usług Szkoła — mało że podana za późno, to jeszcze źle.
R. RAJCHEL: — Szkoła ta była zrealizowana w rekordowym okresie 3 miesięcy.
T. SALATA: — To nie jest powód by miała być źle wybudowana!
S. OWCZARSKI: — Gdybyśmy ją realizowali 18 miesięcy, tak jak pozwoliliśmy, to gdzie by dzieci chodzili do szkoły?
T. SALATA: — Przecież już dawno wiadomo było, że mieszkańcy są ludźmi młodymi i że mają dzieci w wieku szkolnym.

S. OWCZARSKI: — Osiedle było zaprojektowane kompleksowo. Jeżeli jednak istnieje wybór: szkoły czy mieszkania, to czy ktoś może powiedzieć: zaczniemy od szkół?
T. SALATA: — Chciałbym wrócić jeszcze do sprawy jakości. Dlaczego nie budować mimo trudności obiektów, od razu dobrze? Nie upieramy się co do drobiazgów, ale mieszkania są coraz gorsze. Nie rozwiązano też, naszym zdaniem, sprawy komunikacji. To co się dzieje w godzinach szczytu, rozumieć mogą tylko ci, którzy z komunikacji masowej korzystają.
Jeżeli od września nie ruszy druga szkoła, to na pograniczu „D” i „EF” to we wrześniu będzie niezmiernie trudno. Powiem jedno: w pierwszych klasach na Widzewie uczy na cztery zmiany, a od czwartej klasy autobusy MPK wożą dzieci na ul. Armii Czerwonej.
S. DOMAGALSKI: — Musimy zacząć się bronić, bo widzę, że zostaliśmy przez mieszkańców w dyskusji zdominowani. Wszyscy się przyzwyczaili na to wykonawstwo gromy rzucać, ale czy ktoś z panów widział jak przez pierwszych 8 miesięcy dowoziliśmy wodę beczkowozami na budowę? Tak „dobrze” był teren przygotowany! Tu nie chodzi o wyciąganie takich

rzeczy, jest ich więcej. Z tego co tu panowie mówicie wynika, że w ogóle tu mieszkać nie można. To chyba przesada.
Oczywiście, jakość nie jest dobra, co tu dużo będziemy gadać, ale czy my chcemy pracować źle? Jest sporo spraw, o których trzeba mówić. Bo jeśli ostatnio prasa pisze, że do wołkówek podstawy materiał będzie się wreszcie dawalo impregnat, to wiadomo, że tego impregnatu nie było i dlatego lentex gnął. Z naszej winy?
Naszym pragnieniem jest robić dobrze i z dobrych materiałów. W wielu wypadkach jesteśmy skazani na szturmowszczyznę. Dwa przykłady: w okresie najpogodniejszych miesięcy nie było kleju, cementu, farb itp. Lamię się, kiedy materiał już się, prawa technologiczne, by nadrobić stracony czas. Chcemy tej szturmowszczyzny uniknąć i liczymy na to, że się wreszcie zbliżają, to, co chcemy budować z tym, z czego mamy budować.
Ta równowaga, w moim pojęciu jako szefa kombinatu, jest zachowana. Problem w tym roku nagminny — dachy. Na moją interwencję zaniechania importu kiepskiej papy odpowiada mi się, że w Zdunskiej Woli ruszy w III-IV kwartale zakład produkcji izolacji budowlanej. A co do tej pory? Dalej kiepska papa i dalsze przeciekające dachy?
A. KOBYLECKI: — Reprezentuję osiedle „C”. Osiedle jest niedokończony. Sklepek był 6 razy okradany. Permanentnie okradane są samochody. Mieszkańcy chcą nawet pełnić dyżury nocne. Niechby się na parkingach paliła co piąta lampa! Obiecywano nam telefony już w I kwartale 79 r. Chcielibyśmy społecznie pomóc przy pracach. Na ten temat cisza do tej pory iście grobowa.
JEŻY SARDECKI: — Tak się składa że w wolne soboty (czas przepłerek) brak ciepłej wody na Widzewie. Także w godzinach szczytu. Na dodatek zdarzają się braki i prądu i gazu.
W. KUZAN: — To jest sprawa niezakończona tematu przez miasto. Dopóki nie będzie odpowiedniej przepompowni, będą braki wody.
P. WALISIAK: — Mieszkańcy deklarują pomoc w realizacji małej architektury, budowie parkingów. Chcemy pomóc.
(Dalszy ciąg na str. 8)



REDAKCJA: — Czy istnieje choć jeden fragment Widzewa-Wschodu już zakończony?
S. OWCZARSKI: — Nie, nie ma takiego. Najbliższy cel jest Widzew „C”. Jeżeli w tym roku zostaną oddane przychodnia, pawilon i szkoła. Nie będzie niestety, jeszcze kanalizacji telefonicznej całego osiedlenia i wszystkich parkingów. Planowane duże centrum handlowe przy zbiegu ulic Puszczyńska i Rokocińskiej zostanie na razie biała plama.
REDAKCJA: — Takie puste plany są niebezpieczne. Trudno odepierać zakusy ewentualnego dogęszczania osiedla. Znamy przecież przypadki wznoszenia domów mieszkalnych tam, gdzie miała być zieleni, czy handel. Oznacza to, że wtedy osiedle nie jest prawidłowo zagospodarowane. Czy Widzew już dogęszczono?
S. OWCZARSKI: — Nie. Bronimy się skutecznie. I zresztą nie ma gdzie, jak tu ktoś podpowiada. Tereny są zbyt skąpe.
REDAKCJA: — A przecież Widzew był projektowany na górnej granicy przywołanego normatywu urbanistycznego. Sąsiedzi nie powinni zaglądać sobie wzajemnie w okna...
R. RAJCHEL: — W powierzchni osiedla weszły duże tereny rekreacyjne, wszystko jest więc — jeśli chodzi o ilość miejsc — w normie.
W. KUZAN: — Niepokojące jest dla mnie zjawisko niedokończenia. Jak my to nazywamy, robót nie-kubaturowych. Dyr. Owczański powiedział już o oświetleniu. My dziś, praktycznie biorąc, mamy rozgrabiane każde osiedle. Nie ma siły byśmy mogli dzisiaj powiedzieć sobie, że w tym roku ukończymy małą architekturę na osiedlu „C”, „D” i „EF”. Tereny są nieukończalne nie uporządkowane. Nie mówiąc o tym, że budujemy tu małą architekturę na siłę — nawet tam gdzie nie ma elewacji. Dlatego na tym spotkaniu musimy zdać sobie sprawę z jednej rzeczy: mieszkańcy zrobiliśmy, ale jesteśmy do tyłu z pozostałymi usługami. Wykonawcy nie mogą, moim zdaniem, ciągnąć dalej tylko mieszkańców. Na prawie ukończonych już osiedlach budowlanki powinni porządkować, kończyć elewacje.
M. BANASZCZYK: — Nie ma jeszcze czterech lat jak weszliśmy

Po ten kwiat... siarczany

Pewien mój znajomy, globtrotter zreszta, który widział wiele i sam trzyma w domu „różę pustyni”, czyli przywiezioną z Sahary bryłkę przedziwnie spłatanych kryształów gipsu, twierdził, że tym razem przeszedłem, i że ten „kwiat siarczany” wymyśliłem wyłącznie w pogoni za tytułem do tego reportażu.
Dopiero kiedy podzieliłem mu pod nos odpowiednie, specjalistyczne publikacje, musiał przyznać, że i naukowcy miewają czasem „poetyckie odruchy”, skoro tak nietypowo ochrzcił produkt, jaki powstaje z kondensacji par siarki.
Z kolei w Zjednoczeniu Kopalnictwa Surowców Chemicznych w Krakowie przypominano mi, że to „złote ciało stare, nierozpuszczalne w wodzie, niemetaliczne, znane od czasów prehistorycznych i wrzące w temperaturze blisko 445 st. C”, służy nie tylko do podżegania piekielnego ognia i produkcji zapatek, w petrochemii, w leżnictwie, produkcji barwników i jedwabiu sztucznego, przy wulkanizacji kauczuku — w mnożeniu innych dziedzin i gałęzi przemysłu — siarka odgrywa rolę, która trudno przecenić. I jest to rola z jak najlepszym horoskopem na przyszłość.
A w przeszłości? Cóż, choć w 1964 roku byliśmy jeszcze importerem siarki, to wspomnieć wypada, iż polskie górnictwo siarkowe ma wielowiekowe tradycje i zaliczane jest do najstarszych w Europie. Jak w każdym tego typu twierdzeniu, ani chybi

Bez króla się nie obejdzie
Tym razem zdecydowałem się powołać na Władysława Jagiełłę, który blisko 570 lat temu nadał obywatelom krakowskim przywilej zezwalający na prowadzenie prac poszukiwawczych i wydobywanie siarki w pobliskich Swowiczach. Powstało wówczas kilka kopalni, gdzie siarka eksploatowana była systemem podziemnych wyrobisk. Ostatnia z tych kopalni została zlikwidowana dopiero w roku 1921.
Ewentualne niecierpliwie pytania — przerywając mój historyczny wywód: „Dobra, dobra a co z Tarnobrzegiem?” wykorzystałem szybko, by przypomnieć, że hipotezę o istnieniu bogatych złóż siarki rodzimej na terenach obecnego województwa tarnobrzelskiego wysunął, jeszcze przed II wojną światową, profesor K. Bogdanowicz.
Pierwsze badania geologiczne rozpoczęto tu w roku 1937 być może idąc także za „nosem” mieszkańców tych okolic, którzy opowiadali o „cuchnących stawach” nad Wisłą, z których unosiła się woń siarkowodoru.
Woń wonia, ale „naukowe wachanie”, tj. szukanie siarki przerwała wojna i

dopiero w kilkanaście lat później, dzięki badaniom prowadzonym pod kierunkiem profesora Stanisława Pawłowskiego — 29 września 1953 roku — odkryte w Mokrzeszowie, obecnej dzielnicy Tarnobrzega, złoża siarki o znaczeniu gospodarczym. Dziś Tarnobrzelski Okręg Siarkowy to jedno z największych na świecie złóż siarki.
Następna data — wyznaczająca początek nowej epoki w polskim górnictwie siarkowym — był rok 1966. Oto na złożu w Grzybowie, kilkadziesiąt kilometrów od Tarnobrzega, zastosowano po raz pierwszy oryginalną polską metodę podziemnego wytopiania siarki. Grzybowski eksperyment powiódł się i polska metoda znakomicie zdała egzamin. Dzięki temu już w rok później powstaje w Jeziorcu druga wielka kopalnia pracująca tą metodą. Wraz z kopalnią w Machy /ie wchodzi ona w skład przedsiębiorstwa „Siarkopol”.
To „zeście podziemia” z wytopem siarki sprawiło, że jej produkcja w Polsce zaczęła się zwiększać w szybkim tempie. Dowód? Z 400 tys. ton w roku 1965 do 1.200 tys. ton w cztery lata później, a obecnie produkcja siarki wydobytej ze wszystkich kopalni przekracza 5 mln ton rocznie.
Fachowcy od statystyki wylczyli także, że w latach 1415–1921 wszystkie polskie kopalnie siarki dały ok. 200 tysięcy ton tego surowca. Dziś — tę samą ilość

otrzymujemy w ciągu około 3 tygodni z samej tylko kopalni Jeziorko.
O tym, że polska siarka jest cennym artykułem eksportowym na ogół wiadomo. Warto jednak przypomnieć, że w 1964 roku byliśmy jeszcze importermem siarki, a obecnie jesteśmy jej największym, po Kanadzie, światowym eksporterem. Wysyłamy naszą siarkę do 38 krajów. Na eksport idzie około 70 proc. produkcji „Siarkopolu”, z czego jedną trzecią kupują kraje socjalistyczne.
Polska siarka wędruje w świat nie tylko przy pomocy taboru kolejowego. Polski przemysł siarkowy posiada również własną flotyllę statków pełnomorskich, w tym cztery specjalne tankowce do przewozu siarki płynnej. Zanim jednak to „siarkowe złoto” załadowane na m/t „Tarnobrzeg” czy m/t „Siarkopol”, poddawane jest różnym zabiegom i procesom technologicznym dającym np. siarkę w płynie lub — coraz częściej i ze względu na rozmaite korzyści — w granulach.
A swoją drogą to różne rzeczy można wmówić niefachowcom (nawet i kwiat siarczany, choć przysięgam, że taki istnieje) tylko nie to, że produkcja siarki, kwasu siarkowego i nawozów fosforowych należy do „czystych” gałęzi przemysłu. Zapobieganie skażeniu powietrza i wód niebezpiecznymi związkami siarki i fluoru jest i trudne i kosztowne. Jednak w „Siarkopolu” nie szkodzą się na
(Dalszy ciąg na str. 8)



Ten mroźny krew w zylach numer oddał się w Berlinie (RFN) podczas Kongresu Magików. Związany łańcuchami i spuszczonej ze smigłowca na podpałonej linie 50-letni kaskader Hans Morretti w ciągu dwóch i pół minuty potrafił zerwać krennacyję go łańcuch z 24 zamkami.

CAF - DPA

Fortuna wydarta morzu

W 1641 roku u wybrzeży dzisiejszej Dominikany zatonął hiszpański galeon „Concepcion” wiozący w ładowniach spore ilości złota i srebra. I o to po przeszło trzech stuleciach galeon „Concepcion” został odnaleziony przez profesjonalnego poszukiwacza skarbów Burtę Webbera, który stał się właścicielem ogromnej fortuny.



W kalejdoskopie wspomnień

„Tak więc doczekaliśmy końca karnawału. Minął czwartek, obfitujący w pączki i chrusty, nadchodzi ostatek wiosny, laskawy dla „zapustników” i przebierańców...

A propos czwartek — skąd wziął się jego przydomek „łusty”? Otóż już w czasach rzymskich odprawiano w pierwszych tygodniach nowego roku baczanie — wypełnione wszelkiego rodzaju maskaradami, ucztami i widowiskami. Z nadojściem chrześcijaństwa Boże Narodzenie i Nowy Rok były z kolei pretekstem do wesołości, a laskawy ludzki żołądek, w przewidywaniu długiego postu podsunął pomysł sutożucowania na pożeganie okresu sytości i sabawy.

Tradycyjnym zwyczajem dniem najłustejczych biesiad był czwartek — stąd zwany łustym.

Jak podaje Zygmunt Głogier łusty czwartek cieszył się w Polsce szczególnymi względami. W myśl zasady: „jeź, pij, popuszczaj pas” nie żalowano sobie tłustych kąsków oraz kielichów wina i szklankę piwa.

U zamożniejszych nieodłącznym tłustoczwartkowym smakołykiem były pączki i chrusty — czyli faworki, a u ludu bułeczki pszenne — racuchy i pampuchy smażone w rondlach na smalcu, lub pieczone w piecu a następnie polewane topioną słoniną.

Przez nikogo wszakże nie był łusty czwartek obchodzony tak hucznie jak przez krakowskie przekupki, u których dzień ten nosił nazwę „bab-skiego czombru”.

Zbierały się one wtedy na Rynek, a podzielwszy na rotę rozpoczynały tańce i śpiewy. Niektóre przebierały się w śmieszne kostiumy, strojąc głowy w łoki ze stolarskich wiórow.

Marny był les przechodnia, czy jeźdźca, który nagabnięty o dątkę poskąpił grosza — musiał dzień cały pić i płasnąć z przekupkami, które nie przepuściły nawet najzamożniejszemu rajcom. Wyciągano takiego „biedaka” z karety, tar-moszono i z okrzykiem com-ber, comber! zmuszano do zabawy.

Tak drzewiej obchodzono łusty czwartek. Zdemokratyzowany dziś pączek jest właściwie jedynym jego symbolem.

CAF - UPI

dzienniczek

BARAN (21. 3. — 20. 4.). Nie okazuj, że nuży cię praca w godzinach szablona. Zastanów się, dlaczego innym sprawia ona satysfakcję. Nadal uważaj na swoje zdrowie.
BYK (21. 4. — 21. 5.). W połowie tygodnia czeka cię spotkanie w licznym gronie. Niektóre osoby rozczarują nową znajomością.
BLIŹNIĘTA (22. 5. — 21. 6.). Zwróć baczniejszą uwagę na to co w tej chwili robisz. Inaczej popełnisz fatalny błąd. Planowane zaproszenie odłóż na później.
RAK (22. 6. — 22. 7.). Podporządkowanie się czujemy autorytetowi nie znaczy, że masz się zupełnie wyzybiać własnej inicjatywy. Raki zakochane i wolne wkrótce czekają piękne dni.

Znaki Zodiaku

(PÓŁ ZARTEM PÓŁ SERIO)

LEW (23. 7. — 23. 8.). Wkrótce staniesz na kolejnym zakreśle życiowym. Przed tobą nowe perspektywy. Poznasz interesujących ludzi i będziesz uczestniczył w niecodziennych wydarzeniach. Niektóre Lwy będą pozostawały pod urokiem osoby przybyłej z daleka.
PANNY (24. 8. — 23. 9.). List, albo telefon zawiadomi cię o miloj niespodziance. Odezwie się także ktoś z kdm od dawna nie utrzymujeś kontaktów. Niektóre Panny czeka pociągna propozycja.
WAGA (24. 9. — 23. 10.). Tydzień spokojny, wypełniony pracą i codziennymi troskami. W ostatnich dniach możliwy wyjazd, ale raczej służbowy.
SKORPION (24. 10. — 23. 11.). Zapracowane Skorpiony długo jeszcze poczekały na moment wytchnienia. Ale za to kiedy to nastąpi będą miały pełną satysfakcję i... materialną nagrodę.
STRZELEC (23. 11. — 21. 12.). Osobom nielucywnym nie puszczaj uwagi ponad konieczną. Gdy będziesz konsekwentny znika z pola widzenia. Pod koniec tygodnia nadejdzie długo oczekiwana wiadomość.
KOZIOROŻEC (22. 12. — 20. 1.). W tym tygodniu musisz być szczególnie ostrożny zwłaszcza, gdy siedzisz za kółkiem. Planujący większy wydatek niech go przemyśla jeszcze raz.
WODNIK (21. 1. — 18. 2.). Czekaj cię krótka podróże w sprawach zawodowych. Ktoś myśli poważnie o Twym awansie. Postaraj się swa pracą upewnić go w tym zamiarze.
RYBY (18. 2. — 18. 3.). Większość Ryb będzie potrzebowała w tym tygodniu swiatlych przewodników — i to zarówno w pracy jak i w domu. Decyzje podejmowane przez nie ostatnio nie były bowiem najszybszymi.

OGłosZENIE Z PRACY WŁOSKIEJ: „Emeritowany urzędnik kolejowy przyjmuje do reperacji lokomotywy”.

ZIMOWE KłOPOTY sprawiły, że dla Warszawy zabrakło mleka i trzeba je było sprowadzać z daleka. m. in. z Radomia. Okazało się, że w porównaniu z mlekiem radomskim warszawskie to podła lura i teraz warszawicy chcą tylko takiego jak to z Radomia. Nie wykluczone, że przynajmniej pod tym względem zimowy kataklizm wyjdzie komus na zdrowie.

TRZECH UZBROJONYCH młodych ludzi wargnęło do prywatnej rezydencji kardynała Pellegrini w Turynie. Zrabowali złoty pierścionek biskupa, złoty medalion i 200 tys. lirow w gotówce, a na odchodnym pożegnali gospodarza słowami: „Niech cię Bóg błogosław”.

W PRASIE STOLECZNEJ przeczytaliśmy z pewnym bólem, że koszulki i łódzkiej „Wólcanki” mają odchylenie od normy. Oto w koszulki tej firmy, kupionej dla młodego czło-wieka wzrostu 182 cm, rękawy były za krótkie — o 3-4 cm, a w drugiej — numer ten sam, a wzrost 186 cm — były dłuższe tylko o centymetr, za to doł sięgał do kolan. Dziwna młodzież rośnie w tej Warszawie.

DAŻENIE DO DOBKONALOSCI stało się niewątpliwie motorem wpraw-dzenia na rynek makaronu siedmiojęzycznego, ochrzczonego imieniem „Lu-belski”. Miałby on chyba więcej wypratyków, gdyby konsumentom nie wkła-szano go na ście, bo tym-czasem ze sklepów znikają makaronu dwu- i czterozakawki o mniejszej za-wartości (aj kosztowały 6, 8 i 10,50 zł. za „Lubelski” złotych 17 i zapewne dia-tego jest on kochany mniej niż na to zasługuje.

NAJDLUŻSZA BRODA na świecie ma 55-letni chłop z Bangladeszu, Ar-hard Ał. Broda ma 127 cm. W zabiegach kosme-tycznych pomagają mu jego dwie córki.

PROGRAM NASZEJ TELEWIZJI jest coraz ciekawszy. Tylko to może wytłumaczyć rodzinna awantura w Szczecinku: nie-mogąc dojść do porozumie-nia z pozostałymi domow-nikami na temat wyboru między programem 1 a II pan domu wyrzucił tele-wizor przez okno. Dla porządku trzeba dodać, iż lojalnie ostrzegł on przed-tem przechodniów, tak że nikomu nie sie nie stało.

10-TYSIĘCZNE MIA-STECCZO Robin (Illinois, USA) na jakimś czas pozba-wione zostało ochrony poli-cji. Wszyscy policjanci w miejscowym posterunku, w liczbie 13, zostali aresztowa-ni za branie taposiek, kradzieże, włócania i han-del narkotykami.

KIEROWCA MPK z LUBLINA zaparkował na ulicy uszkodzony autobus, lecz nie wyłączył silnika i zaciągnął tylko hamulec pomocniczy. Po czym sobie poszedł. W pewnej chwili wóz ruszył, nabierając na pochylej ulicy coraz więk-szej prędkości. Rezultat: jego nie kontrolowanej jaz-dy na dystansie ok. 700 metrów: zraniona kobieta, zlamane drzewo i osiem samochodów uszkodzonych. Straty materialne — kilka-set tysięcy złotych. Pon-toch wśród przechodniów — nieopisany.



Zamówił pokój z jajeczno. Ponieważ amato-ry klusek na jajach nie mają okazji porównać smaku — porównują ceny.

Rozwiązanie „Rozkoszy lamania głowy” Nr 104

KRZYŻÓWKA MOZAIKOWA: Poziomo: Szafa, Maria, Goldap, kornis, andrzej, karosa, Adana, zrywka, Radawa, etois, Pionowo: Szogun, radar, falda, Kanada, Pandora, korsarz, rymoid, tywot, Alina, szaska. WIDOWKA: Rzepak, właska, exodus, staman, kadryl, leśnik, duale, masiek, balkon, Zeller, Marlan, szpant. ANAGRAM: Skawa — sakwa — kawas. Nagrody w postaci kalendarzy szaradziwy wylosowali: Piotr Wardzisk Łódź ul. Rajdowa 7/63, Jan Leszczyński Pabianice ul. Zeromskiego 9/2, Grażyna Bednarek Łódź ul. Gorkiego 37/21, Stanisław Straszajn Łódź, ul. Łanowa 22 i Magdalena Borowska Żelów ul. Cegielniana 58. Odbiór nagród w sekretariacie redakcji.

KRZYŻÓWKA

1	2	3	4	5	6	
A	1	2	3	4	5	6
B	7	8	9	10	11	12
C	13	14	15	16	17	18
D	19	20	21	22	23	24
E	25	26	27	28	29	30
F	31	32	33	34	35	36
G	37	38	39	40	41	42
H	43	44	45	46	47	48
I	49	50	51	52	53	54
J	55	56	57	58	59	60
K	61	62	63	64	65	66
L	67	68	69	70	71	72
M	73	74	75	76	77	78

PZU

Z HASŁEM

Rozkosze LAMANIA GŁOY

REDAGUJE JERZY KAŁUZKA

Łamigłówwka

Kolejne liczby od 6 do 14 należy tak rozmieścić w kółkach, aby suma trzech leżących w jednej linii wynosiła 30.

○	○	○
○	○	○
○	○	○

REBUS

Z PRZEDSTAWIONEGO REBUSU NALEŻY ODCZYTAĆ TYTUŁ AUDYCJI POLSKIEGO RADIA.

Z Łodzi w kilku zdaniach

SOBOTA

Na wycieczkę po łódzkich pałacach zapraszają przewodnicy — Z. Koniecki i S. Łukawski, w Złota Kielnia chętnych o godz. 14.30 w al. ZHP przy ul. Piotrkowskiej.
„Dyskoteka Seniora” o godz. 17 w DDK (al. i Maja 87).
Muzyczna giełda — kupno, sprzedaż, wymiana płyt, nagrań, wydawnictw i instrumentów muzycznych — w godz. 17-20 w DDK (ul. Zubardzka 3).
„Karnawałowe rozrachunki” — muzyka dyskotekowa w DDK (ul. Limanowskiego 168) o godz. 17.

WAZNE TELEFONY

Informacja o usługach 338-19
Informacja kolejowa 635-33, 234-69
Informacja PKS: Dworzec Centralny 265-96
Dworzec Północny 747-20
Informacja telefoniczna 63
Komenda Miejska MO centrala 677-22, 232-22
Pogotowie ciepłownicze 253-14
Pogotowie drogowe 408-32
Pogotowie energetyczne — Rejon Łódź-Północ 334-21, 688-22
Rejon Łódź-Połud. 334-28, 632-94
Rejon Pabianice 37-19
Rejon Zgierz 15-34-19
Rejon oświetlenia ulic 229-89
Pogotowie gazowe 385-85
Pogotowie MO 67
Pogotowie Ratunkowe 09
Straż Pożarna 98, 666-11, 735-53
Pomoc drogowa 52-81-10, 706-27
PZO, 61
Centrala Informacyjna PKO 731-82
TELEFON ZAUFANIA 337-37
czynny w godz. 15-7 rano następnego dnia

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Zorba”; 25.2. jak wyżej
POWSZECHNY — godz. 19.15 „Lot nad kukiełczym gniazdem”; 25.2. godz. 19.30 „Lot nad kukiełczym gniazdem”; 25.2. godz. 19.15 „Montseraat”
NOWY — godz. 19.15 „Tartufole, czyli Obłudnik”; 25.2. jak wyżej
MAŁA SALA — godz. 20 „Wódz”; 25.2. jak wyżej
JARACZA — godz. 19.30 „Krawiec”; 25.2. godz. 11 „Trzy białe strzały”; 19.30 „Krawiec”
MAŁA SCENA — godz. 19.30 „Kwartet”; 25.2. jak wyżej
15 — godz. 19.15 „Jednak kabearet”; 25.2. — godz. 19.15 — 19.30

MUZYCZNY — godz. 19 „Czar walca”; 25.2. godz. 16 „Jas i Malgosia”; g. 19 „Dobranoc Bettino”
ARLEKIN — godz. 17.30 „W dolinie Mumuków”; 25.2. godz. 12 jak wyżej
PINOKIO — godz. 17.30 „Dokąd pedzisz koniku”; g. 20 „Dekameron”; 25.2. godz. 12 „Dokąd pedzisz koniku”; g. 20 „Dekameron”
ZIEMI ŁÓDZKIEJ — godz. 18 „Cudzołostwo ukarane”; 25.2. g. 18 „Prawdomówy kłama”; 25.2. FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 18 Koncert symfoniczny Orkiestry Symfonicznej P.F.E. Dyrygent Günther Herbig (NRD). Solistka Jutta Czapski fortepian (NRD). W programie: L. van Beethoven — Uwertura Egmont. W. A. Mozart — Koncert fortep. d-moll KV 466. L. van Beethoven — VIII Symfonia F-dur 25.2. nieczynna

MUZEA
HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska nr 13) nieczynne, 25.2. godz. 10-16
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (ul. Zgierska 147) godz. 10-16; 25.2. jak wyżej
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFIK (płac Wolności 14) godz. 11-17; 25.2. godz. 10-15
BIOLOGII EWOLUCYJNEJ (park Sienkiewicza) godz. 10-17 25.2. godz. 10-14
CENTRALNE MUSEUM WŁOKNIENICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10-15; 25.2. godz. 10-15
HISTORIA MIASTA ŁÓDZI (ul. Ogrodowa 15) nieczynne
SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) nieczynne
POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Zeligowskiego 7) nieczynne

ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdrowiu) ZOO — czynna od godz. 9-15.30 (kasa czynna do godz. 15)
LUNAPARK (ul. Konstanynowska 3/5) nieczynny

KINA

BALTYK — „Narodzin gwiazdy” USA, od lat 15, godz. 9.30, 12, 14.45, 17.15, 20, 25.2. j. w.
IWANOWO — „Narodzin gwiazdy” USA, od lat 15, godz. 12.15, 14.45, 19.30. Przegląd filmów katastroficznych „Port lotniczy 77” USA, od lat 15, g. 10, 17.15, 25.2. „Colargol na Dzieńki Zachodzie” pol. b.o. godz. 9.30, 11 „Narodzin gwiazdy” g. 14.30, 19.30. Przegląd filmów katastroficznych „Port lotniczy 77” USA, od lat 15, 20
OLONIA — „Zabawka” fr. od lat 15, godz. 12.15, 15, 17.15, 19.30; 25.2. „Wesele” pol. od lat 15, godz. 10 „Zabawka” godz. 12.15, 15, 17.15, 19.30
PRZEDWIOSNIE — „Co mi zrobisz jak mnie złapiesz” pol. od lat 15, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20; 25.2. Bajki z atrakcjami: „Miś u króla ptaków” godz. 10.30, 12 „Co mi zrobisz jak mnie złapiesz” godz. 14, 16, 18, 20

WOKNIARZ — „Ostatni ras” USA, od lat 15, godz. 12.15, 15, „Szał” ang. od lat 18, godz. 10, 17.15, 19.30; 25.2. jak wyżej
WOLNOŚĆ — „Dzieci wśród piratów” jap. b.o. godz. 12.15 „Komisarz w spódnicę” fr. od lat 15, godz. 10, 14.30, 17, 19.30 25.2. jak wyżej
WISŁA — „Błąb masur” es. i II pol. od lat 15, godz. 9.30, 12.45, 15, 18.15; 25.2. jak wyżej
ZACHĘTA — „Dzieci wśród piratów” jap. b.o. godz. 12, 13.45 „Szkarpłatny pirat” USA, od lat 15, godz. 10, 15.30, 17.30, 19.30; 25.2. jak wyżej
LDK — nieczynne
STUDIO — „Granica” pol. od lat 15, godz. 15.30, „Koziorożec” USA, od lat 15, godz. 17.30, 20; 25.2. jak wyżej

ZŁOTA KIELNIA

W czoraj odbyły się szkolne eliminacje w popularnym w szkołach budowlanych Turnieju o „Złota Kielnia” w Zespole Szkół Budowlanych im. W. Reymonta — Łódzkiego Zjednoczenia Budownictwa przy ul. Siemiradzkiego.

Najwięcej o budownictwie i problemach z tym zagadnieniem związanych wiedzieli następujące drużyny: w zawodzie mechanicznym budowlanych zespół w składzie: Zbigniew Pycio, Jan Kocz i Krzysztof Szymajda, w zawodzie murarskim —

DYŻURY SZPITALI POŁOŻNICZO

Szpital im. Kopernika — położnictwo i ginekologia — dziedzina Górna Por „K”, ul. Rzgowska, Lokatorska, Cieszkowskiego, Odrowska, Przybyszewskiego, gm. Rzgów oraz ginekologia i dziedzina Polesie, ul. Foralskiej
Szpital im. H. Wolf — położnictwo i ginekologia — dziedzina Białut i Górna, por. „K” ul. Felńskiego oraz ginekologia i dziedzina Polesie Poradnia „K” ul. Kasprzaka, Gdańska
Szpital im. Jordana — położnictwo — dziedzina Widzew i Polesie oraz z dziedziny Górna Poradnia „K” ul. Tatrzańską
Instytut Pol-Gin. AM (Sterlinga 13) — położnictwo i ginekologia — dziedzina Śródmieście, gm. Brojce oraz ginekologia i dziedzina Polesie Poradnia „K” ul. i Maja

GDYNIA — „Tajemniczy blondyn w czarnym buciu” fr. od lat 15, godz. 10, 12, 14, 16, 18 „Szał żołnierza” radz. b.o. g. 20 25.2. bajka „Pansy i Yetti” godz. 10, 11 „Tasany prawdy” USA, od lat 15, godz. 12, 14, 16, 18 „Szał żołnierza” g. 20
MŁODA GWARDIA — „Abba” szwedzki, b.o. godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20; 25.2. jak wyżej
MUZA — „Ballada o żołnierzu” radz. b.o. godz. 14.15 „O jeden most za daleko” ang. od lat 15, 17, 19, 21, 23, 25.2. bajka „Przygoda na dwóch kółkach” godz. 13.15 dalej jak wyżej

Szpital im. Marchlewskiego w Zgierzu — ginekologia — miasto i gmina Zgierz, Aleksandrów, Ozorków, miasto Konstanytown, gm. Parzewce i Andrespol
Szpital im. ginekologia — miasto i gmina Zgierz, Aleksandrów, Ozorków, miasto Konstanytown, gm. Parzewce i Andrespol oraz Łódź, dziedzina Widzew z dziedziny Polesie, Poradnia „K” ul. Olimpijskiej i Srebrzyńskiej
Szpital w Pabianicach — położnictwo i ginekologia — miasto i gmina Pabianice wraz z Por. „K” w Kawerowie
Szpital w Głownie — położnictwo i ginekologia — miasto i gm. Głowno, Strzyków, gm. Nowosolna

Chirurgia ogólna — Białut — Szpital im. Biegńskiego (Kniaziewska 15) Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) codziennie dla przychodni rejonowej nr 7. Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzewska 35), dla przychodni rejonowych nr nr 1, 2, 3, 5. Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz, Dubols 17), Ozorków, Aleksandrów, Parzewce, Głowno Szpital im. Bzdzińskiego (Kon. Gdynskich 6), Polesie — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62), Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wiury 19), Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14) Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wolczanska 193) Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatry (Sportna 36/50) Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8) Wenerologia — Poradnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

Chirurgia ogólna — Białut — jak w dniu 24.2.1979 r. Górna — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14), Polesie — Szpital im. Pirogowa (Wolczanska 193), Śródmieście — Szpital im. Biegńskiego (Kniaziewska 15), Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia urazowa — Szpital im. Radzińskiego (Drewnowska 78) Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62) Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14) Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatry (Sportna 36/50) Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8) Wenerologia — Poradnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

NOCNA POMOC LEKARSKA — dla poszczególnych dzielnic czynna codziennie w godzinach od 20-8, tel. centralny 666-66 w Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Łodzi
NOCNA POMOC PIĘKNIARSKA — dla poszczególnych dzielnic czynna codziennie w godzinach od 20-5
Łódź-Białut — zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. H. Wolf zgłoszenia na zabiegi w domu chorego tel. 777-77
Łódź-Głowna — zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Jonschera, zgłoszenia na zabiegi w domu chorego tel. 466-66
Łódź-Polesie — zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. M. Pirogowa, Szpitala im. Madurwicza zgłoszenia na zabiegi w domu chorego tel. 261-85
Łódź-Śródmieście — zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. L. Pasteura zgłoszenia na zabiegi w domu chorego tel. 664-11
Łódź-Widzew — zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Z. Sonenberga zgłoszenia na zabiegi w domu chorego tel. 864-11

WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO Łódź, ul. Sienkiewicza nr 137, tel. 69
OGOLNOŁÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY dotychczas pracy placówek służby zdrowia — czynny całą dobę we wszystkie dni tygodnia, tel. 613-18

Kazimierz Milczarek, Mieczysław Smarce i Józef Dabrowski, w zawodzie monterów wabrujących instalacji budowlanych — Dariusz Andrzejewski, Krzysztof Gromada i Zbigniew Stasiak, Zwoleńskie drużyny reprezentowały buda w marcu swoliz uczone na eliminacjach wojewódzkich.
Zespół Szkół Budowlanych im. Reymonta ma niemale osiągnięcia nie tylko w nauczaniu zawodu, ale także w prowadzeniu pracowni na wysokim poziomie, i dużym udziale uczniów w pracach na rzecz miasta. Za te wyniki przyznana została szkole Honorowa Odznaka m. Łodzi. Przypałą ją wczoraj do szkolnego sztabu kierownika dziedziny Górna — Kazimierz Bednarczyk. (D)

Dokąd na spacer

Na najbliższą niedzielę PTT-K ma dla łódźian kilka propozycji. „Dobry 20” z pięcioma trasami spacerowymi. Zgłoszą się już 400 uczestników. Zgłoszenia przyjmuje Łódzki Oddział PTT-K (ul. Piotrkowska 70, tel. 277-41).

Brzania wycieczki pieszej Strzyków — Trzeźny — Kłęk — Łagiewniki ma 16 km Ziorka na dworcu PKP Łódź-Kaliska o godz. 8, odjeżdża o 8.25. Dłuższa wycieczka odbędzie się na trasie Rzgów — Tuszynek. Spotkanie na Rynku Starego Miasta o godz. 9.

Najmłodszy mieszkaniec naszego miasta wraz z rodzicami wybiorą się na pewno do Parku Kultury i Wypoczynku. W godz. 11-14 odbędzie się tam wielka impreza pn. „Baw się razem z nami”. W programie m. in.: konkursy, zawody sportowe, nauka łyżwiarstwa figurowego. Na miejscu będzie można wypożyczyć narty, sanki i łyżwy. Przygotowane będzie kąpiel „Widzewiaczy”. Dojazd tramwajami lini 9, 13, 15 i 17 oraz autobusami 76 i 89. (K)

Wesele — tak ale bez wzmocniaczy

W związku z naszym artykułem o wesełach urządzanych w restauracjach i kawiarniach, mieliśmy telefony od naszych Czytelników mieszkających w pobliżu tych lokali. Wielu z nich narzeka na zbyt głośnie muzykę. Jak się jednak dowiadujemy, od poniedziałku wchodzi nowe zarządzenie, zabraniające występowania w lokalach gastronomicznych orkiestr zaopatrzonej we wzmocniacze elektryczne. Zespoły muzyczne, które nie zastowały się do tego, będą musiały poznać się z zezwoleniem na występy. Dyrekcja WSS „Spolem” przyrzeka, że będzie ściśle przestrzegała tego zarządzenia, zaakceptowanego przez Ministerstwo Kultury i Sztuki.
Wydaje się, że dzięki temu powinny zniknąć nieporozumienia, jakie występowały między dyrekcją gastronomiczną a sąsiadami restauracji i kawiarni. Wiele zależy także od kulturalnego zachowania się gości weselnych. Dobra zabawa na pewno nie musi manifestować się nadużywaniem decybeli. (KAS)

Przy odbiorze ciepła konieczna dyscyplina społeczna

Dwie sprawy, istotne dla części mieszkańców naszego miasta, były tematem wczorajszego posiedzenia Komisji Gospodarki Komunalnej, Komunikacji i Łączności Rady Narodowej m. Łodzi, w którym udział wzięli wiceprezydent Z. Turiewicz. Pierwsza, to często powtarzające się interwencje łódźian w sprawie niedogrzewania niektórych lokali, druga — to marnotrawstwo wody w wielu mieszkaniach, gdzie aby uzyskać jej odpowiednią temperaturę, trzeba po odkręceniu kranu czekać kilka minut.

Mimo trudów tegorocznej zimy, poza sporadycznymi awariami, łódzkie elektrociepłownie pracują nieprzerwanie, dostarczając zarówno przemysłowi, jak i obywatelom wystarczającą ilość pary. Tu i ówdzie zdarza się jednak niedogrzewanie mieszkań. Przyczyn tego stanu rzeczy jest kilka. Najwięcej zastrzeżeń pada pod adresem nowego budownictwa, gdzie bądź ze względu na błędy projektantów (np. w budynkach wykonanych systemem WK-70 straty ciepła są 20-30 proc. większe niż planowano), bądź na usterki instalacyjne w mieszkaniach są temperatury znacznie poniżej normy. Kolejną sprawą, to częste manipulowanie osobą prywatnych w węzłach cieplnych czy powiększanie krzywizn grzejników. Uzyskuje się tu przyrost ciepła w jednym bloku czy mieszkaniu, ale kosztem sąsiadów, u których sięga zero jest zimniej.

Problem marnotrawstwa wody wynika w głównej mierze z niesprawności wymienników ciepła. Ostatnio produkowała je dla Łodzi wytwórnia w Radomiu, która dostarczała je bardzo nierytmicznie. Podjęto już stosowne kroki i wymienniki te będą ponownie produkowane przez Łódzkie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych

Kierownictwo MRKS „Włókniarz” czyni wysiłki, by w marcu br. oddać do użytku mieszkańców nowe obiekty wybudowane przez łaski „Montprzem” na stadionie tego klubu. Będą to: kryty basen kąpielowy o głębokości od 140 cm do 4 metrów z dwoma trampolinami, kryty basen dla dzieci o wymiarach 4 X 10 m o głębokości 90 cm — z kawiarenką dla rodziców — oraz sucha sauna nagrzewana gorącym powietrzem.

Nowe baseny i sauna

nie pal
bez potrzeby

Dziś i Jutro @ Radio

PROGRAM I
11.40 Tu radio kierowców. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Muzyka polskiej melodii. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikat energetyczny. 13.01 Przeboje z małych płyt. 13.20 Jaz. 13.40 Kacik melomana. 14.00 Studio „Gama”. 14.20 Studio „Gama”. 14.35 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio „Gama”. 16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.00 Tu Jedynka. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Przeboje sorted lat. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.15 Z poznanskiego Studia. 19.30 „Wesoly autobus” nr 249” (L). 20.30 Filmowa muzyka Henry Manciniego. 21.00 Wiad. 21.05 Przy muzyce o sporcie. 21.30 Komunikat Totalizatora Sportowego. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.35 Muzyka rozrywkowa. 23.30 Halo Berlin. Halo Warszawa. 0.01 Wiad. i inf. dla kierowców.

PROGRAM II
11.30 Wiad. 11.35 Publicystyka międzynarodowa. 11.45 Muzyka spod strzechy. 12.05 Muzyka północny. 12.25 Czy znasz te książki? 12.45 Miniatury muzyczne. 12.55 Muzyka. 13.00 Muzyczna wędrowka. 13.15 Muzyka północny (II). 13.30 Wiad. i komunikat dla górników. 13.35 Ze wsł i o wsł. 13.51 Spotkanie z folklorem. 14.10 O zdrowiu dla zdrowia. 14.25 Chwila muzyki. 14.27 Dla dzieci. „Rocznik” — odc. „Sia” wg pow. M. Rawlings. 14.50 „Człta” — magazyn wojskowy Studia Młodych. 15.05 Muzyka Mozarta. 15.20 Popołudnie dziewcząt. 15.30 Chonow. 16.00 Przeboje świata po polsku. 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia. 16.40 G. Rossini — Scena i chór, recytatory oraz tercet z II aktu opery „Faust”. 22.55 Wiadomości.

PROGRAM III
11.15 Niedzielną szkolną muzyczna. 12.00 Wspinaczka na górę Nitka — odc. słuch. dokument. 12.25 Muzyka z sal koncertowych. 13.30 Przeboje z nowych płyt. 14.00 Ekspresem przez świat. 14.05 Peryskon. 14.30 Z muzycznego archiwum Progr. III. 15.00 „Pochwała przyjaźni” — rep. A. Maciejowskiej i B. Sztybuli. 15.20 „Studio Fan” — nowa płyta F. Zappi. 15.00 „Bardzo młodzi obczie” — słuch. M. Zembatego. 16.25 Człowiek orkiestra — Keith Emerson. 17.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Człowiek orkiestra — Rick Wakeman. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Wir pamięci” — odc. słuch. dokument. 12.25 Muzyka z sal koncertowych. 13.30 Przeboje z nowych płyt. 14.00 Ekspresem przez świat. 14.05 Peryskon. 14.30 Z muzycznego archiwum Progr. III. 15.00 „Pochwała przyjaźni” — rep. A. Maciejowskiej i B. Sztybuli. 15.20 „Studio Fan” — nowa płyta F. Zappi. 15.00 „Bardzo młodzi obczie” — słuch. M. Zembatego. 16.25 Człowiek orkiestra — Keith Emerson. 17.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Człowiek orkiestra — Rick Wakeman. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Wir pamięci” — odc. słuch. dokument. 12.25 Muzyka z sal koncertowych. 13.30 Przeboje z nowych płyt. 14.00 Ekspresem przez świat. 14.05 Peryskon. 14.30 Z muzycznego archiwum Progr. III. 15.00 „Pochwała przyjaźni” — rep. A. Maciejowskiej i B. Sztybuli. 15.20 „Studio Fan” — nowa płyta F. Zappi. 15.00 „Bardzo młodzi obczie” — słuch. M. Zembatego. 16.25 Człowiek orkiestra — Keith Emerson. 17.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Człowiek orkiestra — Rick Wakeman. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Wir pamięci” — odc. słuch. dokument. 12.25 Muzyka z sal koncertowych. 13.30 Przeboje z nowych płyt. 14.00 Ekspresem przez świat. 14.05 Peryskon. 14.30 Z muzycznego archiwum Progr. III. 15.00 „Pochwała przyjaźni” — rep. A. Maciejowskiej i B. Sztybuli. 15.20 „Studio Fan” — nowa płyta F. Zappi. 15.00 „Bardzo młodzi obczie” — słuch. M. Zembatego. 16.25 Człowiek orkiestra — Keith Emerson. 17.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Człowiek orkiestra — Rick Wakeman. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Wir pamięci” — odc. słuch. dokument. 12.25 Muzyka z sal koncertowych. 13.30 Przeboje z nowych płyt. 14.00 Ekspresem przez świat. 14.05 Peryskon. 14.30 Z muzycznego archiwum Progr. III. 15.00 „Pochwała przyjaźni” — rep. A. Maciejowskiej i B. Sztybuli. 15.20 „Studio Fan” — nowa płyta F. Zappi. 15.00 „Bardzo młodzi obczie” — słuch. M. Zembatego. 16.25 Człowiek orkiestra — Keith Emerson. 17.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Człowiek orkiestra — Rick Wakeman. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Wir pamięci” — odc. słuch. dokument. 12.25 Muzyka z sal koncertowych. 13.30 Przeboje z nowych płyt. 14.00 Ekspresem przez świat. 14.05 Peryskon. 14.30 Z muzycznego archiwum Progr. III. 15.00 „Pochwała przyjaźni” — rep. A. Maciejowskiej i B. Sztybuli. 15.20 „Studio Fan” — nowa płyta F. Zappi. 15.00 „Bardzo młodzi obczie” — słuch. M. Zembatego. 16.25 Człowiek orkiestra — Keith Emerson. 17.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Człowiek orkiestra — Rick Wakeman. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Wir pamięci” — odc. słuch. dokument. 12.25 Muzyka z sal koncertowych. 13.30 Przeboje z nowych płyt. 14.00 Ekspresem przez świat. 14.05 Peryskon. 14.30 Z muzycznego archiwum Progr. III. 15.00 „Pochwała przyjaźni” — rep. A. Maciejowskiej i B. Sztybuli. 15.20 „Studio Fan” — nowa płyta F. Zappi. 15.00 „Bardzo młodzi obczie” — słuch. M. Zembatego. 16.25 Człowiek orkiestra — Keith Emerson. 17.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Człowiek orkiestra — Rick Wakeman. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Wir pamięci” — odc. słuch. dokument. 12.25 Muzyka z sal koncertowych. 13.30 Przeboje z nowych płyt. 14.00 Ekspresem przez świat. 14.05 Peryskon. 14.30 Z muzycznego archiwum Progr. III. 15.00 „Pochwała przyjaźni” — rep. A. Maciejowskiej i B. Sztybuli. 15.20 „Studio Fan” — nowa płyta F. Zappi. 15.00 „Bardzo młodzi obczie” — słuch. M. Zembatego. 16.25 Człowiek orkiestra — Keith Emerson. 17.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Człowiek orkiestra — Rick Wakeman. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Wir pamięci” — odc. słuch. dokument. 12.25 Muzyka z sal koncertowych. 13.30 Przeboje z nowych płyt. 14.00 Ekspresem przez świat. 14.05 Peryskon. 14.30 Z muzycznego archiwum Progr. III. 15.00 „Pochwała przyjaźni” — rep. A. Maciejowskiej i B. Sztybuli. 15.20 „Studio Fan” — nowa płyta F. Zappi. 15.00 „Bardzo młodzi obczie” — słuch. M. Zembatego. 16.25 Człowiek orkiestra — Keith Emerson. 17.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Człowiek orkiestra — Rick Wakeman. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Wir pamięci” — odc. słuch. dokument. 12.25 Muzyka z sal koncertowych. 13.30 Przeboje z nowych płyt. 14.00 Ekspresem przez świat. 14.05 Peryskon. 14.30 Z muzycznego archiwum Progr. III. 15.00 „Pochwała przyjaźni” — rep. A. Maciejowskiej i B. Sztybuli. 15.20 „Studio Fan” — nowa płyta F. Zappi. 15.00 „Bardzo młodzi obczie” — słuch. M. Zembatego. 16.25 Człowiek orkiestra — Keith Emerson. 17.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Człowiek orkiestra — Rick Wakeman. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Wir pamięci” — odc. słuch. dokument. 12.25 Muzyka z sal koncertowych. 13.30 Przeboje z nowych płyt. 14.00 Ekspresem przez świat. 14.05 Peryskon. 14.30 Z muzycznego archiwum Progr. III. 15.00 „Pochwała przyjaźni” — rep. A. Maciejowskiej i B. Sztybuli. 15.20 „Studio Fan” — nowa płyta F. Zappi. 15.00 „Bardzo młodzi obczie” — słuch. M. Zembatego. 16.25 Człowiek orkiestra — Keith Emerson. 17.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Człowiek orkiestra — Rick Wakeman. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Wir pamięci” — odc. słuch. dokument. 12.25 Muzyka z sal koncertowych. 13.30 Przeboje z nowych płyt. 14.00 Ekspresem przez świat. 14.05 Peryskon. 14.30 Z muzycznego archiwum Progr. III. 15.00 „Pochwała przyjaźni” — rep. A. Maciejowskiej i B. Sztybuli. 15.20 „Studio Fan” — nowa płyta F. Zappi. 15.00 „Bardzo młodzi obczie” — słuch. M. Zembatego. 16.25 Człowiek orkiestra — Keith Emerson. 17.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Człowiek orkiestra — Rick Wakeman. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Wir pamięci” — odc. słuch. dokument. 12.25 Muzyka z sal koncertowych. 13.30 Przeboje z nowych płyt. 14.00 Ekspresem przez świat. 14.05 Peryskon. 14.30 Z muzycznego archiwum Progr. III. 15.00 „Pochwała przyjaźni” — rep. A. Maciejowskiej i B. Sztybuli. 15.20 „Studio Fan” — nowa płyta F. Zappi. 15.00 „Bardzo młodzi obczie” — słuch. M. Zembatego. 16.25 Człowiek orkiestra — Keith Emerson. 17.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Człowiek orkiestra — Rick Wakeman. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Wir pamięci” — odc. słuch. dokument. 12.25 Muzyka z sal koncertowych. 13.30 Przeboje z nowych płyt. 14.00 Ekspresem przez świat. 14.05 Peryskon. 14.30 Z muzycznego archiwum Progr. III. 15.00 „Pochwała przyjaźni” — rep. A. Maciejowskiej i B. Sztybuli. 15.20 „Studio Fan” — nowa płyta F. Zappi. 15.00 „Bardzo młodzi obczie” — słuch. M. Zembatego. 16.25 Człowiek orkiestra — Keith Emerson. 17.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Człowiek orkiestra — Rick Wakeman. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Wir pamięci” — odc. słuch. dokument. 12.25 Muzyka z sal koncertowych. 13.30 Przeboje z nowych płyt. 14.00 Ekspresem przez świat. 14.05 Peryskon. 14.30 Z muzycznego archiwum Progr. III. 15.00 „Pochwała przyjaźni” — rep. A. Maciejowskiej i B. Sztybuli. 15.20 „Studio Fan” — nowa płyta F. Zappi. 15.00 „Bardzo młodzi obczie” — słuch. M. Zembatego. 16.25 Człowiek orkiestra — Keith Emerson. 17.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Człowiek orkiestra — Rick Wakeman. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Wir pamięci” — odc. słuch. dokument. 12.25 Muzyka z sal koncertowych. 13.30 Przeboje z nowych płyt. 14.00 Ekspresem przez świat. 14.05 Peryskon. 14.30 Z muzycznego archiwum Progr. III. 15.00 „Pochwała przyjaźni” — rep. A. Maciejowskiej i B. Sztybuli. 15.20 „Studio Fan” — nowa płyta F. Zappi. 15.00 „Bardzo młodzi obczie” — słuch. M. Zembatego. 16.25 Człowiek orkiestra — Keith Emerson. 17.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Człowiek orkiestra — Rick Wakeman. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Wir pamięci” — odc. słuch. dokument. 12.25 Muzyka z sal koncertowych. 13.30 Przeboje z nowych płyt. 14.00 Ekspresem przez świat. 14.05 Peryskon. 14.30 Z muzycznego archiwum Progr. III. 15.00 „Pochwała przyjaźni” — rep. A. Maciejowskiej i B. Sztybuli. 15.20 „Studio Fan” — nowa płyta F. Zappi. 15.00 „Bardzo młodzi obczie” — słuch. M. Zembatego. 16.25 Człowiek orkiestra — Keith Emerson. 17.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Człowiek orkiestra — Rick Wakeman. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Wir pamięci” — odc. słuch. dokument. 12.25 Muzyka z sal koncertowych. 13.30 Przeboje z nowych płyt. 14.00 Ekspresem przez świat. 14.05 Peryskon. 14.30 Z muzycznego archiwum Progr. III. 15.00 „Pochwała przyjaźni” — rep. A. Maciejowskiej i B. Sztybuli. 15.20 „Studio Fan” — nowa płyta F. Zappi. 15.00 „Bardzo młodzi obczie” — słuch. M. Zembatego. 16.25 Człowiek orkiestra — Keith Emerson. 17.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Człowiek orkiestra — Rick Wakeman. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Wir pamięci” — odc. słuch. dokument. 12.25 Muzyka z sal koncertowych. 13.30 Prze

TEATR MÓJ WIDZE... PUSTAWY

Któż tak żałośnie powiedział lub westchnął? Załóżmy, że pewien dyrektor pewnego łódzkiego teatru. A jeśli gwoli do kładności pomnożymy to westchnienie chociażby przez pięć (bo żaden z łódzkich przybytków Melpomeny nie odwróci się lekceważąco od Jej Wysokości Frekwencji) zamieni się ono w jęk zawodu, goryczy, wyrzutu... Pod czym formułowany adresem? Naszym rzecz jasna. Tej byłej, przeszłej i aktualnie niedoskiej publiczności. Tych, którym teatr już nie jest wiadczyć potrzebny, których nuży, irytuje, męczy — zamiast nobilitować towarzysko, którzy teatru nie chcą, bo go nie rozumieją, których teatr nudzi, bo dorośli najwyżej do...

Do czego? Gdyby odchodzić z ironii ten wybiegający zza kulis jęk rozpacz nad tym, że teatr pustoszeje (dla kogo grać? Dla tych paru miłośników, zapalczyków, teatromanów przyjaciół i znajomych...?) gdyby spróbować zastanowić się głębiej nad przyczynami upadku popularności teatru (nie tylko w naszym mieście i nie tylko ja to tak czarno widzę) okazałoby się, że nie jest to problem ani do ironicznych przytyków, ani do wzmuszenia ramion.

Tak się jakoś składa, że przy okazji rozmaitych konferencji prasowych — poprzedzających otwarcie sezonu teatralnego, czy inna premierę czy szacowny jubileusz — niewiele trzeba czasu i zabiegów by problem pustoszenia tego teatru wywołać naszym złego wilka z lasu.

Ale tak to już jest, że dziennikarze odchodzą z konferencji naturalnie uczęszczonej sezonem premier, jubileusz — lampką kawiorka, a potem „twórczą konstruktywną” i zasłużenie pochwalną recenzją, lecz spłoszony nią wilk i tak wychodzi z ukrycia po kilku przedstawieniach, szercząc się całymi rzędami pustych krzesel.

Ten właśnie przykry widok, którego niedawno byłem świadkiem (jak też i wspomniany na początku dyrektorski smutek) zdopinguował mnie do akcji polegającej na dręczeniu przyjaciół znajomych i ludzi całkiem mi obcych — twarzą i obcesowym pytaniem dlaczego nie chodzą do teatru?

Przyczyna I: „dla kogo te perły”?

— „Jeśli mam mówić od siebie

to zacząć od tego, że ja choćże i nie mi teatru nie zastąpi. A że inni wybrzydali i szukają dziury w całym? W tym mieście — jest po prostu taka antyteatralna publiczność i żeby im nie wiem jakie perły rzucać pod nosi to itak — jak mawiał Makuszyński — chrząkną, kwikną i niczego nie zauważają. Weź pan chociażby „Cesarz”. No, tego co idzie na Małej i mimo to niepełnej Scenie Teatru Jaracza... Gdyby to zrobili w Warszawie, to by ludzie drzwiami wyłamywali, żeby się dostać. A u nas? Eh, tylko na imieninach potrafimy się elegancko wypinać, że Szajna to. Ważda się, a Hanszkiwicz tamto, i że warto by skończyć do stolicy na jakieś liczący się spektakl. Tu na miejscu nie liczy się nie, żaden pomysł, żaden wysiłek. Zresztą po co się wysilać jak i tak nikt tego nie kupi. „Cesarz” to nie wyjątek i wszędzie będzie miał klawe życie i taką publiczność tylko nie w Łodzi...”

Przyczyna II: — „konkurencja”

— „Mój drogi, bardzo cię proszę nie praw mi tutaj moralów. Nie chodzę do teatru bo nie muszę. Moja potrzeba kontaktu z Melpomeną doskonale załatwia poniedziałkowy Teatr TV. Raz w tygodniu to dosyć. No, gdyby było rzeczyć, coś ekstra — na pewno bym tego nie przeoczył... Zresztą w moim inżynierskim fachu czas liczy się na wagę złota, a tu jeszcze trzeba czasem do kina wskoczyć spotkać się z przyjaciółmi na partyjkę brydżową, przeczycić chociażby po lebkach „Politykę”... Sam widzisz, że antykultu-

ralnego typu ze mnie nie zrobisz... A że teatr nie wytrzymał dzisiaj konkurencji — tego kłopot...”

Przyczyna III: — „daleko od rzeczywistości”

— „Dlaczego nie chodzę do teatru? A dlaczego na przykład przestałem się wchodzić z dawnym znajomym, który w kółko powtarza te same historyjki ze swego życia? Z tych samych powodów. I jeden i drugi nie potrafili wnieść nic nowego do mojej wiedzy o życiu i o świecie. Przecież w sytuacji, kiedy świat żyje tak szybko, kiedy każdy dzień przynosi bulwersujące wiadomości, kiedy nauka tak poszerza naszą wiedzę o nas samych i o innych, nie może satysfakcji intelektualnej przynieść mi na ogół zwiędła sztuczna, często nudna wizja teatralna. Sądzę, że teatr nie nadąża za życiem, nie chce, czy nie może odpowiedzieć, nawet próbować odpowiadać, na pytania, które nurtują człowieka ostatniego ćwierćwiecza naszego stulecia. Po prostu to co widzi się na scenach daleko odbiega od naszych myśli, wątpliwości i rozterek.

Proszę mi podać choćby jeden przykład polskiego dramatu współczesnego przylegającego do tego, czym naprawdę żyje Polak tu i teraz.

Czyż nie jest paradoksem, że do mnie najbardziej przemówił tekst reportażu dziennikarza polskiego z Etiopii, pisany przecież nie na scenie!”

Przyczyna IV: — „życie, jako takie...”

— „Niech mi pan uwierzy, że ja Kocham teatr. I moja żona także. Jeszcze za czasów studenckich... Ale zostawmy to prehistorie. Mówmy o tym co jest dzisiaj. Kiedy ja wychodzę z pracy około czwartej, to gnam do przedszkola po naszego małego, żona w tym czasie organizuje zaopatrzenie czyli jak powiadają w biurze o oronkach: „przez dwie godziny się wykołaja”. Kiedy spotkamy się w domu, ja oprzątam nasze gospodarstwo a żona pchci coś do jedzenia. Potem kapieł dzieciaków mała przepierka i w najlepszym

Humor z Bliźszego i Dalszego Wschodu

Pewnego razu żona Hodzys Nosreddina chciała zrobić móżdżek kawali, postawiła przed nim talerz gorącej zupy. Po chwili jednażże zapomniała o swoim dowcipie i nierusząca przekięną łyzkę wrzuciła strawy. W jej oczach ukazywały się łzy.

— Czemu płaczesz, żono mój? — spytał Hodzys Nosreddin.

— Moja świętej pamięci biedna matka bardzo lubiła tę zupę... Wspominałam o niej i dlatego płaczę... — odpowiedziała żona.

Po chwili Hodzys Nosreddin spróbował zupy i w jego oczach również ukazywały się łzy.

— Czemu płaczesz, o mężu mój? — spytała wtedy żona.

Pomyślałam sobie, że tak znowu kobieta jak twójja świętej pamięci matka — umarła, a taka jednażże jak ty... żyje i dlatego płaczę — odpowiedział Hodzys Nosreddin.

razie jest godzina dwudziesta trzydziści. W tym czasie większość łódzkich teatrów jest już po pierwszym akcie... Sobota czy niedziela także nie są ratunkiem w tych sprawach. Czasem poprobowaliśmy odeschnąć poza domem, ale albo nie ma z kim zostawić naszej najmłodszej latorośli, albo ktoś z nas niechący wiaży teletewizor... Zresztą powrót z „Nowego” czy „Powszechnego” przy uroczach łódzkiej komunikacji na Wdźzew-Wschód, to druga strona teatralnego medalu.

Przyczyna V: — „przykład idzie z góry”

— „Czego się pan prostych ludzi czeplasz? Popatrzyj pan na te elite kulturalna miasta wórewów, jak zmykają w antrakcie do domu. Kochać teatr? A bo to nie ma nie lepszego do roboty? O co mi chodzi? O nie, Mnie tam do teatru nie trzeba namawiać. Do cyrku też chodzę z dobrej woli!”

Przyczyna VI: — „nasza zima zła”

— „...sypie w oczy, sypie w uszy autobusom w kole pręży... A jak się wypogodzi, jak stąd i znowu pierwsze listki się wychyla, gdy wżruszy nas na powrót Międzynarodowy Dzień Teatru i z dopinaczką do czynu „Srebrna Łódka” i „Srebrny Pierścień” — ruszymy na powrót tłumnie między teatralne krzesła, a ja wtedy zasopam dla odmiany: DLACZEGO CHODZIMY DO TEATRU?”

ZDZISŁAW SZCZEPANIAK

„Rodzina człowiecza”

J. Jęwtuszenki

W Moskwie otwarto ostatnio wystawę ponad 30 fotografii, których tematykę stanowią życie i trud ludzi w różnych stronach świata — w Hiszpanii i Malesji, w Anglii i na Filipinach, w Mongolii i oczywiście w ZSRR. Twórcą tych interesujących fotografii jest radziecki poeta, Jewgienij Jęwtuszenko. Czyżby Iry Apolla zamienił na fotokamerę? Oczywiście, nie Tyle tylko, że fotografia jest jego wielką pasją, o której Jęwtuszenko tak mówi w wywiadzie dla „Literaturnej Gazety”:

— Zawsze dziwił mnie ludzie, którzy na stereotypowe pytanie: „Jak chciałbyś przeżyć swoje drugie życie?” niezmiennie odpowiadają, że tak samo. Przecież w tym nie ma sensu. Naturalnie bardzo lubię swoją profesję poety, niemniej uważam, że to jeszcze za mało. Staram się możliwie dużo podróżować, param się aktorstwem filmowym, wreszcie ze szczególną satysfakcją zajmuję się fotografowaniem.

Zamiłowanie do fotografii obudziła we mnie w 1937 r. stynna na całym świecie ekspozycja „Rodzina człowiecza”, która w sposób syntetyczny ukazywała radość, cierpienie i nadzieję ludzką. Zrozumiałem wówczas, jak wielką siłę kryje w sobie aparat, jeśli oczywiście, znajduje się w odpowiednich rękach.

Dziś premiera „ZORB Y”

Czy jesteśmy sentymentalni? Zeby nie wdawać się w długie wywody, sięgniemy po przykład Zor-



Szkoda, że nie slychac co tez z rak przekonywajacą mową mówi Zorba (Włodzimierz Zaleski).

wyznaczając przy tym wciąż nowe nastroje i charakter zdarzeń. Trudno też odmówić pomysłowości scenografowi Guranowi Arfowski. Obaj twórcy przyjechali do nas z Malmö. Mają na swym koncie już kilka skandynawskich realizacji „Zorby”. Jakże będzie łódzkie dzieło, zobaczymy. Na razie zerknijmy na scenę. Właśnie zaczyna się prolog. Wioskowy tłumek próbuje odpowiedzieć na filozoficzne pytanie: co to jest życie? Wreszcie lider rozstrzyga spór: „życie to jest to, co wymyka się z rąk”. Ale wzniosłe słowa już niedługo „przebiję” Zorba. Jakby kontynuując tę myśl, doda: „jedyna logika, to babski tyłek”.

Frywolny, prostactki czy rozbrajające sentymentalni? Jakiego Zorba stworzył imponujący posturą Włodzimierz Zaleski? (Czy dzieje szefa kopalni Bubuliny, wdowy, pomaga odsonić tajemnicę jego myślenia?)

Dostojne mury opery znowu zapraszają na musical. Powodzenie „Człowieka z La Mancozy” dowodzi, że ten gatunek sztuki przy-



Greckie wino zaszmialo we francuskim głowie Bubuliny (Alcja Pawlak).

ję się tutaj. Zatem niech nas bawi i wżrusza Zorba. I oby mu się to udało. A jeśli jeszcze wy-

by. Niby realista, twardy człowiek, co to nie z jednego pieca chleb jadł, ale... Ech, kto nie pamięta filmowego Zorby, jego potężnej sylwetki, szczerzej twarzy, nieustającej pogody i wiecznej troski o to, aby być szczęśliwym? Kiedy mówi się Zorba, trudno nie wspomnieć filmu. Tymczasem kto wie, czy już niebawem ekranowej postaci nie dorówna scenicznego wcielenie. Czy jednak równo mocno zapadnie w pamięć? Wszystko to rozstrzygnie się już dziś.

Kiedy zajrzeliśmy do Teatru Wielkiego, gdzie trwała właśnie próba generalna musicalu J. Kanderę i E. Ebba „Zorba”, widowia była jeszcze pusta. Ale wpadająca w ucho muzyka, to pierwsza zachęta do podjężenia tego, co na scenie. Za pulpitem dyrygentem Tadeusz Koźłowski. On właśnie przygotowuje musiczną stronę polskiej prapremiery musicalu. Odpokujemy w nie malowane, ale przypominamy że ma dobrą rękę do prapremier: „Gajane” była przecież szlagierem.

Przedpremierowa gorączka nie opuszcza szwedzkiego reżysera i choreografa w jednej osobie Holgera Reenberga. Do ostatniej chwili jeszcze poprawia i ulepsza swoją koncepcję. A dodamy, że całość ma filmową konstrukcję. Zmienność obrazów zaciekawia



Troje (Bubulina, Zorba i właściciel kopalni — Kazimierz Kowalski) — ale jednak nie „trójką”.

dziemy z teatru, nuda wpadająca w ucho melodie, jak niedługo po „Człowieku z La Mancozy”...

Poczekajmy, to już tylko parę godzin.

RENATA SAS
Foto: A. Wach

W TV W TV W TV W TV

W niedzielę, 25 lutego,

w cyklu „Zaproszenie do teatru” zobaczymy fragmenty spektaklu „Z biegiem lat, z biegiem dni”, wystawianego w krakowskim Teatrze Starym.

N.z.: Teresa Budzisz-Krzyżanowska i Jerzy Radziwiłowicz w „Z biegiem lat, z biegiem dni”.

CAF — Sochor



Wieczór z Polihymnia

Zimowa aura wpływa nie tylko na życie codzienne. Może właśnie dlatego w ubiegłym tygodniu miałem na koncercie wrażenie, że zimna muzyka hula po pustawej sali filharmonii.

Wieczór otworzyła Uwertura do opery „Euryantia” Karola Marii Webera. Należy ona do licznych grona utworów popularnej muzyki poważnej, która łatwo zainteresować słuchacza, ale nie łatwo zachwycić. Trudno bowiem zachwycić tym, co niemal codziennie. Chyba żeby naśladem cech wyjątkowości — np. poprzez doskonałość realizacji technicznej lub odkrywcze interpretacje. W przeciwnym wypadku, a z takim miałem do czynienia na koncercie prowadzonym przez Józefa Wilkomirskiego, kolejne wysłuchanie danego utworu nie daje nam nowych wymiarów estetycznych, nie pozostawia trwałych śladów w pamięci.

Inaczej ma się sprawa z kompozycjami takimi jak Koncert a-moll na skrzypce i wiolonczelę Jana Brahmsa. Ten utwór pojawia się w programach na tyle rzadko, że każde jego wykonanie wnosi coś nowego, wzbogaca nasze doświadczenia. Samo podjęcie się wykonania tego utworu jest faktem na tyle cennym, że można większą pobłażliwością potraktować niedostatkami interpretacji, których, niestety, nie brakowało.

Zacznijmy od architektoniki brahmsowskiej budowli. Nie jest ona na pewno łatwa do realizacji. Konstrukcja tego utworu, a zwłaszcza pierwszą część mało przypomina spistość, jaką cechuje się tkanina muzyczna Koncertu skrzypcowego Brahmsa.

Powiało chłodem...

Jest chwielna, mało zwarta i bardzo łatwo spowodować jej rozpęd na szereg fragmentów. Odnoślem wrażenie, że orkiestra gra bez przekonania, z taktu na fakt, nie mając wyobrażenia całości. To co, słyszeliśmy było strumieniem teraźniejszych, wyćinków muzyki oderwanych od siebie i z trudem organizowanych w sensowną całość. Muzyka przeciekała przez uszy, nie wywołując większego poruszenia, które wtedy jest możliwe, gdy słuchamy aktywnie, gdy to co słyszymy aktualnie konfrontujemy z tym co było, a jednocześnie myślą wybiegamy na przed,

antycypując przyszłe rozwiązania. Brak zaangażowania, jak wy-kazali muzycy z orkiestry spowodował również, że utwór nie otrzymał „ostatnich szlifów” — delikatnego wykończenia frazy, bogatszej w odcienie dynamiki oraz precyzyj rytmicznej i intonacyjnej. To ostatnie udzielało się niestety także solistom — skrzypczycze Magdaleni Rezier-Niesiolowskiej i wiolonczeliste Jerzemu Andrzejczakowi. Poza tym wykazał on, na szczęście, większą gorliwość i dbałość o wykonywany utwór, lepiej radząc sobie z jego stroną techniczną i muzyczną. Szeroki, noś-

dobny w swej niakości do orkiestry. Skrzypczycza wykazywała bardziej męską postawę niż jej partner — większą aktywność i zdecydowanie.

Musi, że dyspozycje artystyczne solistów — ich muzykalność i opanowanie warsztatu technicznego — uopatrzają ich do wykonywania utworu tak trudnego. Co więcej — mają oni wszelkie szanse na stworzenie kreacji znakomitej. Tym razem szansa ta nie została wykorzystana i interpretacja Koncertu wywarła na słuchaczach niezbyt wielkie wrażenie. Skwitowano ją dość mizernymi brawami. Symfonia g-moll KV 550 Wolfganga Amadeusza Mozarta należy do tego typu utworów, o których mowiliśmy na początku. I w tym wypadku nie wystarczy poprawne, technicznie wykonane wykonanie, aby dostarczyć słuchaczom przeżyć estetycznych. Ponadto niezbędna jest tu lekkość, serdeczność (czyli stosunek do dzieła) i świeżość interpretacji. Obserwaliśmy tymczasem wykonanie mechaniczne, bez wyrazu. Zbyt wolne, „zimne” tempo dawały w efekcie — muzykę przyćmawia, bez nerwu i bez grafcji (szczególnie w części II i III). Niby nie zauważało się żadnych trudności technicznych, ale wszystko szło jak po grudzie. Wiało chłodem. Nie więc dziwnego, że nie miałem ochoty powtarzać gestu Artura Toscaniniego i kękać przed partyturą Symfonii. Zresztą pan w. komirski dyrygował bez partytury.

JACER SZERSZENOWICZ

dobny w swej niakości do orkiestry. Skrzypczycza wykazywała bardziej męską postawę niż jej partner — większą aktywność i zdecydowanie.

Musi, że dyspozycje artystyczne solistów — ich muzykalność i opanowanie warsztatu technicznego — uopatrzają ich do wykonywania utworu tak trudnego. Co więcej — mają oni wszelkie szanse na stworzenie kreacji znakomitej. Tym razem szansa ta nie została wykorzystana i interpretacja Koncertu wywarła na słuchaczach niezbyt wielkie wrażenie. Skwitowano ją dość mizernymi brawami. Symfonia g-moll KV 550 Wolfganga Amadeusza Mozarta należy do tego typu utworów, o których mowiliśmy na początku. I w tym wypadku nie wystarczy poprawne, technicznie wykonane wykonanie, aby dostarczyć słuchaczom przeżyć estetycznych. Ponadto niezbędna jest tu lekkość, serdeczność (czyli stosunek do dzieła) i świeżość interpretacji. Obserwaliśmy tymczasem wykonanie mechaniczne, bez wyrazu. Zbyt wolne, „zimne” tempo dawały w efekcie — muzykę przyćmawia, bez nerwu i bez grafcji (szczególnie w części II i III). Niby nie zauważało się żadnych trudności technicznych, ale wszystko szło jak po grudzie. Wiało chłodem. Nie więc dziwnego, że nie miałem ochoty powtarzać gestu Artura Toscaniniego i kękać przed partyturą Symfonii. Zresztą pan w. komirski dyrygował bez partytury.



Jak też w „Zorbie” ułania „Zorbę”

Parsifal po 800 latach

Na ekrany kin paryskich wszedł film reżyserii Erica Rohmera „Perceval de Galois” („Parsifal Galijczyk”). Scenariusz oparto na opowieści rycerskiej sprzed 8 wieków poety Chretien de Troyes, który żył we Flandrii na dworze Filipa Alzackiego. Jego opowieść o Parsifalu posłużyła Wagnerowi do opracowania wersji operowej dzieł Wielkiego Mistrza.

„Perceval” Rohmera nie jest ani pastiszem, ani też filmem kostiumowym, jakich pełno wszędzie na ekranach. Już samo nazwisko reżysera gwarantuje, że będzie to coś znacznie ciekawszego. Jest nim jeden z czołowych twórców francuskiej nowej fali, znany w Polsce z subtelnych i wieloznacznych filmów m.in. „Kołano Klary”, „Moja noc u Maud”, „Perceval” jest kolejną opowieścią o poszukiwaniu prawdy, wolności i miłości, o wędrowności bohatera, który wciąż balansuje między dobrem, a złem.

CENTRALNE BIURO ZATRUDNIENIA
BEŁCHATOWSKIEGO OKRĘGU
PRZEMYSŁOWEGO

ZATRUDNI ZARAZ

w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych i usługowych, realizujących inwestycje Bełchatowskiego Okręgu Przemysłowego:

- ROBOTNIKÓW,
- RZEMIEŚNIKÓW

we wszystkich specjalnościach i zawodach budowlanych

o r a z

- KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH I MASZYNISTÓW SPRZĘTU BUDOWLANEGO.

Zapewnia się:

– pracę w systemie akordu zryczałtowanego i kompleksowego.

Wymagane dokumenty:

– dowód osobisty, ostatnie świadectwo pracy, książeczka wojskowa, legitymacja ubezpieczeniowa, świadectwo lub inne zaświadczenia stwierdzające kwalifikacje zawodowe.

Zgłoszenia do pracy przyjmuje i informacji udziela w sprawach socjalnych i zakwaterowania: Centralne Biuro Zatrudnienia 97-400 Bełchatów, ul. Czapleńska 10, tel. 21-491.

Nie dotyczy kandydatów z województwa miejskiego łódzkiego.

30-k

PODZIAŁ ZAKŁADOWEGO FUNDUSZU
NAGRÓD

KOMBINAT MASZYN WŁÓKIENNICZYCH
„POLMATEX – WIFAMA”

zawiadamia,

że od dnia 6 marca 1979 roku wypłacane będą nagrody

z zakładowego funduszu nagród za rok 1978 dla

WIDZEWSKICH ZAKŁADÓW MASZYN
WŁÓKIENNICZYCH „WIFAMA”
(zakładu wiodącego).

Ewentualne reklamacje z tytułu podziału zakładowego funduszu nagród należy zgłaszać na piśmie do Rady Zakładowej przedsiębiorstwa do dnia 15 marca 1979 roku.

Po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

384-k

PODZIAŁ ZAKŁADOWEGO FUNDUSZU
NAGRÓD

ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO

im. F. DZIERŻYŃSKIEGO

„ESKIMO”

w ŁODZI, ul. PIOTRKOWSKA 293/295

z a w i a d a m i a j a,

że w dniu 6 marca 1979 r. nastąpi wypłata nagród z funduszu zakładowego za rok 1978.

Wszelkie reklamacje dotyczące wypłaty z zakładowego funduszu nagród przyjmowane będą do dnia 26 marca 1979 roku.

Po tym terminie nie będą one uwzględniane.

388-k

PRZEDSIĘBIORSTWO
TURYSTYCZNE „ŁÓDŹ”

przyjmuje wolne pokoje z terenu m. Łodzi

NA KWATERY PRYWATNE.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Centralne Biuro Zakwaterowań, Łódź, ul. Narutowicza 27/29, tel. 472-01 w godzinach 8–22.

488-k

Kupno-
Sprzedaz

NAMIOT „Rubin” – kupię. Tel. 51-47-26 3900 g

MASZYNE dwuśladowa – kupię. Oferty „3773” Prasa, Piotrkowska 96

DOM murywany piętrowy – 10 izb, ogród 2500 m w Łodzi. Mieszkanie wolne – pilnie, tanio sprzedam. Tel. 344-57 3801 g

GUZIKI i naszywki koszulowe z atrakcyjnym nadrukiem pojęcia Zybert, Bronowa 14 3115 g

DOM parterowy 5-izbowy, wygody sprzedam. Aleksandrów, Kilińskiego 31 3504 g

SPRZEDAM pierścionek z brylantami tel. 826-19 3782 g

ZEGAREK kwarcowy – sprzedam. Tel. 53-15-22 ul. Kadłubka 8 3680 g

NOWE futro łapki karakulowe francuskie, duży rozmiar, sprzedam. Jarcza 21–36, po 18 3678 g

DYWAN, płaszcz skórzanym, futro damskie sprzedam, tel. 51-27-46 3725 g

PENTACON Six TL nowy sprzedam. Gdyńska 5, m. 53, po 18 3723 g

FOKSTERIERY szorstkowłose po championie i złoty medalista sprzedam. Tatrzańska 62, m. 52, tel. 53-75-15 3670 g

MASZYNE do szycia wieloczynnościowa „Czajka” sprzedam. Tel. 430-48 3806 g

OVERLOCK i stębnówkę sprzedam. Tkacka 25 a, po 18 3797 g

MASZYNE dziewiarską „3” sprzedam. Fornalskiej 44 b, m. 21 3826 g

NUTRIE szafiry i białe tanio sprzedam. Zgierz, Żytunia 17 3856 g

SZEZŁONG kryty skóra – sprzedam. Maratońska 37, m. 15, blok 225 3907 g

OKAZYJNIE sprzedam nowy piec akumulacyjny, piec gazowo-węglowy, agregat lodówki (komplet), łózka nowe jasny orzech z materacami. Złotno, Rzepakowa 4 3921 g

OBRAZY olejne – sprzedam. Tel. 18-32-49 3457 g

PILNIE sprzedam futro karakulowe grzbiety. Tel. 18-81-98 lub 15-28-98 3233 g

KALKULATOR Casio trygonometria – sprzedam. 379-46 3553 g

MEBLE stylowe stolowe i kuchenne – sprzedam. Strzelczyka 34, m. 9, godzina 10–19 3833 g

ROZSADE sałaty sprzedam. 719-21 3975 g

ATRAKCYJNE futro – chorze, sprzedam. Tel. 855-84 3334 g

ŁAPKI karakulowe czarne okazjnie sprzedam. Tel. 751-54 3201 g

WYTWÓRNIE nabol autotofonów odstąpię. Oferty „4039” Prasa, Piotrkowska 96

POjazdy

„FIATA 122 – 2000” nowego sprzedam. Niedziela parking Sienkiewicza 15 (12–18) 3744 g

„WARSZAWE” górna stan bardzo dobry sprzedam. Łódź, Sołec 12, m. 4, po 16 3663 g

„SKODE 100-S” sprzedam. Lubelska 38–4 3654 g

„FIATA 126 p” nowego kupię. „Syrène 105 L” – (1978) sprzedam. Radomsko, tel. 42-48 (17–21) 3877 g

NADWOZIE „Fiata 126 p” – sprzedam. Rzgowska 140 3887 g

„WARSZAWE 223” sprzedam. Grażyny 2, po 13 3819 g

PILNIE sprzedam „Warszawę 223” i „204” Pabianice, tel. 80-87 3855 g

„WARSZAWE 223” (1972) sprzedam. Ogiądac – Zakątna 10 3888 g

„MOSKOWICZA 412” „VW 1300” – sprzedam. 447-09, Ksawerowska 24 3415 g

NADWOZIE „MR” (1978), 3 folie ogrodnicze 35X12 sprzedam. 447-09, Ksawerowska 24 3413 g

SPRZEDAM „Fiata 126 p” (1968). Blacharka do remontu. Tel. 655-78, po 18 3869 g

TAKSOMETR – kupię. Dzwonić 827-91 3355 g

TAKSOMETR kupię. Tel. 277-13 3669 g

„FIATA 126 p” – 1600 – dwuletniego sprzedam. – Stan idealny. Tel. 327-09 4046 g

„SYRENE 108” nowa zamienię na nowego „Fiata 126p”. Oferty „3930” Prasa, Piotrkowska 96

Lokale

POSZUKUJĘ samodzielne mieszkanie. Tel. 700-93 3738 g

OKAZYJNIE wynajmę pokój studentowi(ce) lub osobie po geografii. Tel. 343-42 3642 g

POSZUKUJĘ pilnie mieszkanie dla jednej osoby. Oferty „3888” Prasa, Piotrkowska 96

WŁASNOŚCIOWE M-4 (dwa pokoje) garaż, telefon, Julianów – sprzedam. Oferty „3881” Prasa Piotrkowska 96

Nie czekaj wiosny!

Już dziś zgłoś ROWER do przeglądu w specjalistycznym

ZAKŁADZIE NAPRAW ROWERÓW

WPHW w ŁODZI,

ul. PIOTRKOWSKA 85

w godz. od 10 do 18.

Naprawy i konserwacje rowerów zakład wykonuje w ramach usług dla ludności.

ZAPEWNIAMY USŁUGI

SZYBKE – TANIE – SOLIDNE.

547-k



ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO

w ŁODZI

organizuje:

- kursy kroju i szycia dla zaawansowanych,
- kursy kroju i szycia spodni,
- kursy dziewiarstwa ręcznego,
- kursy haftu maszynowego,
- kursy kwalifikacyjne, przygotowujące do egzaminu na tytuł czeladnika – mistrza w zawodzie krawieckim, dziewiarskim i kuśnierskim.

Szczegółowych informacji udziela oraz przyjmuje zapisy Ośrodek Kształcenia Zawodowego Nr 2 w Łodzi, ul. Piotrkowska 24, tel. 238-26 i ul. Łokatorska 12, tel. 407-30, w godzinach od 9 do 16.

- Kursy małej gastronomii – informacja ul. Łąkowa 4, tel. 289-05 wew. 39 w godz. 8 – 15.30.

453-k

BLACHARZ samochodowy potrzebny. Warunki bardzo dobre, tel. 52-51-74, do 8 i po 19 3884 g

POTRZEBNY pałac, kobiety i mężczyźni do ogrodnictwa, Konstancinów, 22 Lipca 87 3892 g

POTRZEBNA uczennica do pracowni haftu. Pawilon Rzemiosł. Pl. Niepodległości, lokal 31 3789 g

POTRZEBNA pomoc do dziecka. Główna 5/11, m. 109 3871 g

SZWACZKA do koszuł – potrzebna. Oferty „3776” Prasa, Piotrkowska, 96

POTRZEBNA pomoc do kuchni i kucharz. Prochnika 19 3701 g

POTRZEBNA pomoc do kuchni i kucharz. Prochnika 19 3701 g

POTRZEBNA pomoc do kuchni i kucharz. Prochnika 19 3701 g

POTRZEBNA pomoc do kuchni i kucharz. Prochnika 19 3701 g

POTRZEBNA pomoc do kuchni i kucharz. Prochnika 19 3701 g

POTRZEBNA pomoc do kuchni i kucharz. Prochnika 19 3701 g

POTRZEBNA pomoc do kuchni i kucharz. Prochnika 19 3701 g

POTRZEBNA pomoc do kuchni i kucharz. Prochnika 19 3701 g

POTRZEBNA pomoc do kuchni i kucharz. Prochnika 19 3701 g

POTRZEBNA pomoc do kuchni i kucharz. Prochnika 19 3701 g

POTRZEBNA pomoc do kuchni i kucharz. Prochnika 19 3701 g

POTRZEBNA pomoc do kuchni i kucharz. Prochnika 19 3701 g

POTRZEBNA pomoc do kuchni i kucharz. Prochnika 19 3701 g

POTRZEBNA pomoc do kuchni i kucharz. Prochnika 19 3701 g

POTRZEBNA pomoc do kuchni i kucharz. Prochnika 19 3701 g

POTRZEBNA pomoc do kuchni i kucharz. Prochnika 19 3701 g

POTRZEBNA pomoc do kuchni i kucharz. Prochnika 19 3701 g

POTRZEBNA pomoc do kuchni i kucharz. Prochnika 19 3701 g

POTRZEBNA pomoc do kuchni i kucharz. Prochnika 19 3701 g

POTRZEBNA pomoc do kuchni i kucharz. Prochnika 19 3701 g

POTRZEBNA pomoc do kuchni i kucharz. Prochnika 19 3701 g

POTRZEBNA pomoc do kuchni i kucharz. Prochnika 19 3701 g

POTRZEBNA pomoc do kuchni i kucharz. Prochnika 19 3701 g

STUDENCKA SPÓŁDZIELNIA PRACY

„PUCHATEK”

ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLANY
ul. OBYWATELSKA 61/63, tel. 497-36

oferuje

na zlecenie osób prywatnych usługi w zakresie:

- uszczelnianie okien taśmą metalową,
- mechaniczne cyklinowanie podłóg,
- tapetowanie pomieszczeń (tapetowanie wykonywane jest tylko z materiałów własnych).

Zakład czynny jest w godzinach od 7 do 15, w soboty do godz. 13.

516-k

ROZUMIEMY WSZYSTKO, ALE...

(Dokończenie ze str. 3)

M. BANASZCZYK: — Zgadza się ze wszystkimi. Z drugiej strony wiem że pierwszy okres trzeba jakoś przeżyć. Po kilku latach waznego nacisku na różne instytucje (przecież jednak nie wszystko nas dotyczy), dojrzenie do stanu Teofilowa czy Kuraka, gdzie wszystko już jest.

Myślicie, że my nie mamy kasa moralnego patrzeć na naszą pracę?

Co z tego, że robimy cuda? Przecież jeden z budynków na Widzewie „AB”, aktualnie już prawie zamieszkały, montowaliśmy dopiero 28 grudnia 1978 r. Czy w tej sytuacji może on być absolutnie bezusterkowy?

Kiedy zaczynałem w budownictwie — a zacząłem na Starym Ryńku — Łódź nie była zniszczona. Nie wydawało mi się wtedy, że doczekam się z mego życia oddania prawie każdej łódzkiej ro-

dzinie mieszkania w nowym budownictwie. Kolejki kolejkami, a nowych izb jest już prawie 500 tysięcy. Trzeba sobie to uprzytomnić. Robimy może nie jak trzeba, ale robimy bardzo dużo.

REDAKCJA: — Pora kończyć tę naszą wymianę myśli i poglądów. Wynika z niej, czego się rzęszą spodziewaliśmy, że sporo na osiedlu Widzew-Wschód pozostało jeszcze do zrobienia, ale jednocześnie wszyscy uczestnicy zdają sobie

jasno sprawę, a dawali tego wyraz w swych wypowiedziach, że osiedle to — a właściwie cały kompleks osiedli — pod wieloma względami wyróżnia się na korzyść w porównaniu z innymi. Pisano o tym zresztą w prasie nie tylko łódzkiej.

A to, co denerwuje i przeszkadza, trzeba usunąć — z udziałem mieszkańców, wychodząc naprzeciw ich życzeniom. Dodajmy jeszcze: możliwe jak najszybciej.

Po ten kwiat... siarczany

(Dokończenie ze str. 3)

ten cel środków — jak zapewniamy szefowie Zjednoczenia Kopalnictwa Surowców Chemicznych. By uczynić te zapewnienia bardziej obrazowymi

sięgnę po miliard złotych

który, jak to wynika z moich notatek — wydany zostanie w obecnej pieciolatce na ochronę środowiska w tarnobrzskim zagłębiu siarkowym.

Ścieki spuszczone do rzek są obecnie w stu procentach oczyszczone z najgroźniejszego dla życia związku — siarkowodoru. Poprzez jego spalanie w specjalnej instalacji uzyskuje się dodatkowe ilości kwasu siarkowego. Bezustannie prowadzone badania zmierzają także do dalszego ograniczenia emisji szkodliwych substancji do atmosfery, choć już obecnie „wysyłka” ta nie przekracza dopuszczalnych norm. Świadectwem prawdziwości powyższych twierdzeń — i skuteczności badań — są trawniki i drzewa między halami produkcyjnymi siarkowych kombinatów. Wiele uwagi poświęca się także tzw. „rekultywacji terenów pogórnicznych”. Brzmi to szalenie tajemniczo, ale chodzi o to, że np. na zwalisku kopalni Piaseczno — w wyniku owej rekultywacji rośnie już dziś spory

las. Podobnie i w Jeziorku, na obszarze, gdzie po zakończeniu eksploatacji siarki została

„kwaśna pustynia bez śladów życia”

po rekultywacyjnych zabiegach zbiera się dziś (nie widziałem, ale wierzę) najobfitsze w okolicy plony żyta.

Skoro mowa o pustyniach, to, w jakiejś tam kulturalnej czy usługowej przemości, był nią także jeszcze przed 20 laty sam Tarnobrzeg — dzisiejsza stolica polskiej siarki oraz nowego województwa, a niegdyś ciche prowincjonalne miasteczko bez większych perspektyw — w którym żyło niewiele ponad 4 tysiące mieszkańców.

Z perspektywami tak jednak bywa, że objawiają się całkiem znikoma. Dzisiejszy Tarnobrzeg zachował stare centrum, które otaczają trzy nowe osiedla mieszkaniowe, a czwarte — jak to się mówi — w drodze. W mieście na każdym kroku widać ślady siarkowego patronatu, któremu miasto zawdzięcza nowe sklepy, przedszkola, przystań wodną, pięknie zagospodarowane tereny zielone, dom kultury, stadion, krytą i odkrytą pływalię, nie zapominając także o sa-

nie. Opiece siarkowego kombinatu zawdzięczamy także co nieco my wszyscy. Mam tu na myśli jego wkład w odrestaurowanie i przywrócenie kulturze narodowej pięknego renesansowego zamku w Baranowie — zabytku o europejskiej sławie. Dziś wzbogacają ją także Baranowskie Spotkania Muzyczne z udziałem naszych najwybitniejszych twórców: Witolda Lutosławskiego, Krzysztofa Pendereckiego i innych.

W tych kulturalnych dywagacjach odświeżę nieco od samej siarki, podczas gdy „wytworzone” obecnie handlowe formy siarki nie wyczerpują jeszcze wszystkich możliwości pełnego wykorzystania cennych własności tego surowca. Przewiduje się np. zastosowanie siarki w produkcji materiałów piankowych do celów izolacyjnych i budowlanych, produkcji tworzyw chemoopornych, farb do znakowania dróg i materiałów na powł. antykorozyjne itp.

Otóż to! Gdyby tak przy pomocy siarki dało się przedłużyć żywotność karoferii dużego, lub małego „fiata”, nie wyklucając i „Syreny” — wszyscy nasi samochodiarze błogostawiliby z pewnością hurtem i „siarczyście” króla Jagiełłę, profesora Bogdanowicza i całuski „Siarkopol”...

ZDZISŁAW SZCZEPANIAK



Ze świata i o świecie

Madera to mała, o powierzchni ok. 800 km kw. portugalska wyspa na Oceanie Atlantyckim. Stąd pochodzi słynne wino, uprawia się tutaj również trzcinę cukrową, banany, ananasy. Z uwagi na łagodny klimat podzwrotnikowy, na wyspie znajdują się liczne uzdrowiska i kąpieliska o znaczeniu międzynarodowym. N/z: w głównym mieście wyspy, 250-tysięcznym Funchal.



Stefan Murr
BANKIERZY I POPYWACZE

Tłum. B. Jarski
(c) Rowohlt Taschenbuch Verlag GmbH Reinbek b. Hamburg 1975.

W saloniku marynarkę rzucił na krzesło, sam padł na fotel i zawnął rękawy koszuli.
— Ależ dziś diabelny upał. Nawet przed południem. Ale może myślisz, że to na tego faceta podziałało? Chłop ma dobrą szkodliwą na karku, a trzyma się jak czterdziestolatek.
— Nie będzie taki wiecznie.
Podeszła z dwiema szklankami whisky. Jedną od razu wzięła do ręki i wychylił duszkiem.
— Tak długo nie mogę czekać, dobra boginko. Facet zdegradował nas do roli statystów, Czeka to Fintdeissena i mnie, jeżeli do regulaminowego posiedzenia w listopadzie nie wyrzucimy większości, która porządnie trząśnie go po łapach.
— No, opowiadaj, jak było.
Kobieta przycupnęła na poręcz fotela. Długo ciemne włosy zaczesła do góry w węzeł. Było jej bardziej do twarzy, kiedy rozpuszczone okalały jej twarz. Wtedy wyglądała bardziej kobieco i była bardziej pociągająca. Ale nie mógł jej sobie wyobrazić przy pracy w magazynie mody z rozpuszczonymi luźno włosami. Ani też w momentach, gdy rozmawiał z nią o interesach. Ogromne oczy patrzyły na niego. Była naprawdę zainteresowana jego relacją. Cudownie potrafiła słuchać. W ogóle była cudowna, niezależna, pozbawiona sentymentalizmu, wiedziała dobrze, czego chce i była godna życia. Quass ze szczegółami odmalował jej obraz wydarzeń i nastrojów przedpołudniowych obrad.
Gdy skończył, poczuł że pot sływa mu po całym ciele, tworząc lepka warstwę. Wstał i wyszedł na balkon. Na niebie stała niebiesko-szara ściana chmur, która od czasu do czasu rozświetlała błyskawice. Powietrze zniechęcało, zupełnie jakby zastępy, liście zwisały głuźnie na gałązkach, którymi nie poruszył najsłabszy podmuch. Quass zapatrzył się gdzieś w

przestrzeń ponad dachami, gdy wtem za plecami usłyszał szelest.
— Tylko nie zapalać światła — ostrzegł. — Zostaw jak jest. Jest wspaniałe.
— Czy ty pomyślałeś już kiedyś o pieniądzu? — usłyszał nagle głos Felizitas.
— Chcesz powiedzieć, że powinienem kupić głosy członków zarządu? Myślałoby to chyba być sumy bardzo poważne, których nie mogę zgromadzić, a gdyby nawet, to na to bym się nie ważył.
— A dlaczego by nie, Fritz?
— Dlatego, że faceti z naszej firmy sami mają ich dosyć. A może wyobrażasz sobie, że nasz „Inter-Bank” wprowadza do rady nadzorczej ludzi, których można by wziąć na pokusy finansowe? Góra w koncencie pomyślała już o tym, nie bój się.
— Dlaczego zatem właściwie poszłście na całego? — pytała stojąca za jego plecami kobieta.
— Złożyli deklaracje uczciwości.
— I wy na nią dacie się nabrać?
— Trudno było postąpić inaczej, dobra wróżko. Musieliśmy się cieszyć, że w tym splocie kapitałów w ogóle udało się coś uzyskać. Dziś „Inter-Bank” już by na to nie poszedł. Teraz pozwalają nam się gotować we własnym sosie. Nawet nie wyrzucają nas na bruk natychmiast. Ale dla mnie oznacza to smażenie się na półogniu, może jeszcze dziesięć czy dwanaście lat, a potem koniec. Jeżeli Nossing przeformuje projekt kontraktu, wybicie się na samą górę już mi się nie uda.
— Właśnie nie wolno dopuścić do tego, żeby przeformował, Fritz. — Felizitas przytuliła się do niego i oparła brodę na jego ramieniu. — Nie wolno mu na to pozwolić. Musisz wybić się na samą górę! Tam jest twoje miejsce.
— I ty wybijesz się razem ze mną, nieprawda?
— Jeżeli znajdziesz się na samej górze, pójdziesz z tobą wszędzie, gdzie zechcesz. Nie jesteśmy stworzeni do rzeczy półowicznych, do półognia, Fritz. Inaczej też drogi nasze nigdy by się nie skrzyżowały.
Na dworze zaczął lać ciężki, rzęszysty deszcz prostopadłymi strumieniami.
— I to jest właśnie różnica między tobą a Martyną — szepnął Quass. — Martyna powiedziała: w ogóle cieś się, że jeszcze utrzymałeś się na powierzchni. Jakoś to przeżyjemy i tak dalej... rozumiesz?
Felizitas kiwnęła głową, wciąż oparta na jego ramionach.
— Najgorzej, do diabła, jest to, że facet ma rację. Za dwa lata będę miał pięćdziesiątkę. Muszę zatrzymać się na pozycji, na której jestem, a może też powinienem rzeczywiście cieszyć się, jeżeli pozwolą mi w ten sposób wegetować.

DP **DZIENNIK POPULARNY** — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Redaguje Kolegium Redakcji kod 90-103. Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DP” Łódź, skrytka nr 69. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny odpowiedzialny: II sekretarz 204-78. Dział: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95 ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05 dział listów i interwencji 303-04 (trekopsów nie zamawionych redakcja nie zwraca) kulturalny 621-80. „Panorama” 307-28, dział społeczny i fotoreporterzy 378-97, Dział Ogłoszeń 311-50 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 889-88, 888-78. Cena prenumeraty: rocznie 312 zł, półrocznie 158 zł kwartalnie 78 zł. Prenumeratę przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach na I kwartał i półrocze oraz cały rok do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału, w urzędach pocztowych, bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratę indywidualną wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruchu” Łódź Piotrkowska 96.